

PREMIER Cyrankiewicz PRZYBĘDZIE Z OFICJALNĄ WIZYTĄ DO PARYŻA

PREZES Rady Ministrów Józef Cyrankiewicz odbędzie oficjalną podróż do Paryża. Data przyjazdu nie została jeszcze ustalona.

Wiadomość tę ogłosiła Francuska Agencja Prasowa (AFP), która podała następujące szczegóły:

Ambasador PRL w Paryżu, Stanisław Gajewski złożył w poniedziałek wizytę ministrowi spraw zagranicznych, Pineau. W toku rozmowy została zdecydowana sprawa podróży premiera Cyrankiewicza.

Obaj mężowie stanu odbyli uprzednio rozmowy, których tematem były stosunki francusko-polskie, w pierwszym rzędzie problemy znajdujące się w zawieszaniu, a mianowicie sprawa ewentualnego ponownego otwarcia Instytutu Francuskiego w Warszawie.

Zw. Radziecki demobilizuje 1.200.000 ŻOŁNIERZY

W poniedziałek wieczór ZSRR podał do wiadomości swą decyzję niezwykle wagi odnośnie redukcji swych sił zbrojnych o milion 200 tys. żołnierzy do dn. 1 maja 1957 r., nie wliczając w to dokonanej już uprzednio redukcji 640 tys. osób.

Komunikat rządowy, opublikowany w Moskwie, precyzuje, że 63 dywizji, w tym 3 dywizje lotnicze oraz jednostki wojskowe obejmujące 30 tys. osób stacjonujące w Niemczech — zostaną rozwiązane. Kilka szkół wojsko-

wych zostanie zamkniętych, 375 okrętów wojennych zostanie wycofanych z użytku. Zarządzenia te pociągną za sobą, rzecz jasna, proporcjonalną redukcję budżetu wojskowego. ZSRR oświadcza, iż zwy-

wa inne rządy, włączając Stany Zjednoczone, W. Brytanię i Francję, aby poszły za jego przykładem o ile szczerze pragną pokoju: jest on gotów, o ile one to uczynią przewidzieć nową redukcję swych sił zbrojnych.

PROBLEM ROZROJENIA W CHWILI OBECNEJ JEST PROBLEM ZASADNICZYM W POLITYCE ŚWIATOWEJ

OŚWIADCZYŁ MARSZAŁEK BULGANIN W WYWIADZIE UDZIELONYM PARYSKIEMU — „MONDE” W PRZEDDZIEN WYJAZDU PREMIERA MOLLET I MINISTRA SPRAW ZAGRANICZNYCH PINEAU DO MOSKWY

Z okazji wyjazdu Premiera rządu francuskiego — p. Guy Mollet i ministra Spraw Zagranicznych, p. Christian Pineau do Moskwy, przedstawiciel paryskiego dziennika wieczorowego „Le Monde” uzyskał wywiad od Premiera rządu radzieckiego — marszałka Bulganina.

Poniżej podajemy najważniejsze wyjątki z odpowiedzi marszałka Bulganina na zapytania przedstawiciela „Le Monde”.

Polepszenie stosunków między Francją a Związkiem Radzieckim
„Według rządu radzieckiego

perspektywy poprawy stosunków między Związkiem Radzieckim a Francją są nadzwyczaj optymistyczne. Tradycyjna przyjaźń naszych dwóch krajów, wzmocniona walką przeciwko wspólnemu wrogowi w okresie dwóch wojen światowych jest tego doskonałą rekwizytą.

„Wspólnota podstawowych interesów narodowych Francji i Związku Radzieckiego dyktuje z silną koniecznością stałą współpracę w walce o utrwalenie pokoju”.

„Można wyrazić pewność, że podróż Premiera ministrów i ministra Spraw Zagranicznych Francji do Moskwy, posłuży

(Dokończenie na str. 3-iej)

„Kroki te, dodaje komunikat, stanowiąby ważny etap na drodze do rozwiązania powszechnego, stworzyłyby one warunki dla szybszego rozwiązania problemu zakazu broni atomowych i termo-jądrowych”.

„Rząd radziecki powziął tę decyzję, wychodząc z założenia, że demobilizacja i włączenie do pracy społecznie użytecznej 1.200.000 obywateli radzieckich przyczyni się niezmiernie do rozwoju wszystkich gałęzi ekonomii ZSRR i zwiększy ilość bogactw materialnych i kulturalnych co oczywiście przyczyni się do podniesienia dobrobytu społeczeństwa socjalistycznego.

Nowa zaś redukcja wydatków wojskowych ZSRR zezwoli na szybszą realizację potrzebnych planów budownictwa socjalistycznego.

„Realizując na szeroką skalę, nową redukcję efektów i zbrojeń radzieckich, rząd ZSRR opiera się na fakcie, że siły pokojowe są obecnie lepiej zorganizowane i że rozporządzają one wielką ilością środków, aby dać należytą odpowiedź na wszelkie próby zakłócenia pokoju. Jednakowoż, rząd radziecki wyraża swe przekonanie, że siły zbrojne ZSRR będą stanowić pewną ochronę dla pracy pokojowej swego narodu i że narody radzieckie oraz inne narody pokojowe nie zmniejszą swej czujności wobec intryg sił wrogich

(Dokończenie na str. 3-iej)

12-letnia dziewczynka utonęła w pływalni w Paryżu

12-LETNIA Michele R., zam. w Paryżu przy bld Mortier 108 utonęła w niedzielę rano na krytej pływalni Edouard Pailleton, w 19-iej dzielnicy Paryża. Zauważono ją, że posiadała ona szkolny dyplom pływania na przestrzeni 25 metrów. Wypadek miał miejsce w środku basenu, w chwili gdy pływalnia pełna była ludzi.

Gdy dziewczynka zniknęła pod wodą, siostra jej, 13-letnia Gisele zaczęła wzywać ratunku. W tym samym niemal momencie, jeden z obecnych, Andre Delenoy, lat 22 rzucił się do basenu i wypłynął po chwili, trzymając w ramionach zemdłą dziewczynkę.

Stwierdziwszy, że serce dziecka bije, instruktor pływanstwa wezwał straż pożarną. Po

40 WNUKÓW I 88 PRAWNUKÓW DOCZekał SIĘ 100-LETNI ANTONI JANKOWIAK

W niedzielę 6 bm. zamieszkały w Dusznikach, pow. Szamotaty w woj. poznańskim, były robotnik rolny — Antoni Jankowiak ukończył 100-ty rok życia. Z okazji urodzin sąsiadki jubilat, która zdrowie jeszcze doskonale dopisuje, otrzymał wiele serdecznych życzeń od rodziny i społeczeństwa powiatu szamotulskiego. Jankowiak jest ojcem 40-ga dzieci. Doczekał się on już 40 wnuków i 88 prawnuków.

Statek wywrócił się nie opodal wyspy Jawy - 73 osoby zatoneły

Dżakarta. — Statek spacerowy wywrócił się na Oceanie Spokojnym, nie opodal wyspy Jawy. 73 Indonezyjczyków, mężczyzn, kobiet i dzieci poniosło śmierć w wodach Oceanu.

Nowe modele okularów przeciwsłonecznych



W Pre-Catalan odbył się wczoraj pokaz modeli okularów przeciwsłonecznych na rok 1956. Okulary te, chroniące oczy przed szkodliwym wpływem promieni słonecznych, mają jednocześnie stanowić ozdobę, nadając specjalny urok twarzom kobiet. Oto kilka rodzajów zaprezentowanych przez modelki paryskie.

(Universal Photo)

Wybitny ekonomista polski prof. LANGE wygłosił w Paryżu odczyt o problemach ekonomicznych krajów zacofanych



Z lewej prof. Lange odpowiada na stawiane mu pytania. Z prawej: Fragment sali podczas konferencji

Tajemnicza trzecia osoba włączona w morderstwo Janine Lindecker

Od chwili tragicznej śmierci Janine Lindecker, której zwłoki przesyłały dwiema kulami, znaleziono kilka tygodni temu w willi w Royat, czynnik śledczy starając się dobrać gdzie się podziara trzecia kula, która padła z rewolweru mordercy. Przypominały sobie, że dwie kule dosięgły młodą kobietę w pierś i w skroń, po trzeciej zaś — nie można było znaleźć żadnego śladu.

Od paru tygodni w Royat krąży uparte słycho, że pewnej znanej osobistości z Lyonu wyjęto nazajutrz po zbrodni kule z lewego ramienia.

Ile w tym prawdy a ile plotek — tego na razie stwier-

dzić nie podobna. Czy tajemniczy osobnik jest mordercą pięknej Janine czy też drugą ofiarą, kul które padły z innej reki — oto co stara się wyśledzić śledztwo.

W związku z tym w najbliższych dniach ma się odbyć przesłuchanie wszystkich sąsiadów małżonków Lindecker, zaś Alfred Lindecker oczekuje w więzieniu ponownego wezwania do gabinetu sędziego śledczego, które ma nastąpić za 10 dni.

Oskarżony twierdzi niezmiennie, że jest niewinny, że to nie on jest mordercą. Nie wydaje się jednak, ażeby ujawnił całą prawdę o przebiegu tragicznej śmierci swej małżonki.

Rozszerzenie wymiany turystycznej między Polską a zagranicą

DYREKTOR Centralnego Zarządu Przedsiębiorstw Usługowych „Orbis” Józef Krakowski poinformował przedstawiciela Polskiej Agencji Prasowej o planach rozszerzenia wymiany turystycznej między Polską a zagranicą.

Zapoczątkowana w latach ub. wymiana turystyczna — stwierdził Krakowski — nabiera coraz większego rozmachu. Ostatnio przedstawiciel „Orbisu” zawarł szereg konkretnych umów, m. in. z ZSRR i innymi krajami demokracji ludowej. Nawiązaliśmy również szereg kontaktów z międzynarodowymi organizacjami turystycznymi i większymi biurami podróży. M. in. wzięliśmy udział w konferencji związków urzędowych organizacji turystycznych w Delhi, w której uczestniczył przedstawiciel 52 krajów. Przeprowadzono również m. in. rozmowy z

triackim „Oesterreichischer Verkehrs-Bureau”, hinduskim „Mercury Travel” i „Reisebüro Frechlich” z NRF. Ustaliśmy też szczegóły wymiany turystycznej między Polską i Jugosławią.

Przy prowadzeniu tych różnorodnych rozmów odnieśliśmy wrażenie, że turyści zagraniczni żywo interesują się możliwościami zwiedzania Polski.

Czy posiadacze skuterów i rowerów motorowych będą musieli zaopatrzyć się w licencje?

W ub. niedzielę w Ar-ras podczas inauguracji ośrodka bezpieczeństwa drogowego, minister Robót Publicznych p. Pinton oświadczył: „Rozpatrujemy obecnie projekt ustanowienia specjalnych licencji dla posiadaczy skuterów i motorowych rowerów”.

W r. 1955 8.000 osób padło ofiarą, śmiertelnych wypadków drogowych. W tym tragicznym bilansie kierowcy i pasażerowie w hikułach dwukołowych zajmują duże miejsce. Dlatego też sprawa licencji dla posiadaczy tych pojazdów znalazła się ponownie na porządku dziennym.

Licencje powyższe stanowiąby tzw. „prawa jazdy”. Wydawano by je bez egzaminów. Ale w razie spowodowania wypadku, mogłyby zostać wycofane.

W dep. Sekwany zanotowano więcej urodzin w marcu 1956 roku, aniżeli w marcu 1955 r. W marcu bież. roku zanotowano w dep. Sekwany 7.918 urodzin przy 7.645 w tym samym okresie roku 1955. W tym samym miesiącu zawartych zostało 3.335 związków małżeńskich, zanotowano 4.347 zgonów. Największą ilość zgonów spowodowała choroba serca (969), następnie rak (874).

W POBLIZU AMIENS WYBUCHŁ POCISK

1 zabity, pięciu rannych

ROBOTNIK rolny, zam. w Biaches w pobliżu Peronne (Somme) Henri Leveque udat się przedwczoraj wraz z czworgiem dzieci i towarzyszem pracy Rene Edouard, lat 30 do pobliskiego lasu na poszukiwanie miedzi, znajdującej się na starych pociskach.

W chwili gdy Henri Leveque trzymał jeden ze znalezionych pocisków w ręku, stając się młotem oderwać żel miedzi, nastąpił wybuch. Nieśmiały robotnik został literalnie rozszarpany na strzępy. Szczątki jego znaleziono później w odległości 30 metrów od miejsca wypadku.

Czworo dzieci ofiary i Rene Edouard odnieśli groźne obrażenia. Stan dwojga dzie-

ci, w wieku lat 5 i 7, jest beznadziejny.

EKSPEDYCJA RADZIECKA NA ANTARKTYDZIE

Agencja „TASS” donosi, że statek „Ob”, zapatrujący w żywność członków ekspedycji radzieckiej na Antarktydzie, nawiązał pierwsze kontakty, przez radio, telefon, z bazą ekspedycji, od której oddalony jest o 650 km.

Z ostatnich wiadomości wynika, że warunki atmosferyczne w miejscu, w którym znajduje się ekspedycja, pogorszyły się znacznie. Gwałtowne lewiny śnieżne utrudniają badania.

11 b.m. wybitny ekonomista polski prof. Oskar Lange wygłosił odczyt w Instytucie Nauk Ekonomicznych w Paryżu o problemach ekonomicznych krajów zacofanych.

Na odczyt przybyli wybitni specjaliści spraw ekonomicznych, w tym wielu profesorów wyższych uczelni. Obecni byli również liczni studenci i młodzi ekonomiści francuscy i zagraniczni.

Po odczycie wywiązała się ożywiona dyskusja.

SAMOLOT AMERYKAŃSKI ROZBIŁ SIĘ W POBLIZU MANTES

Amerkański samolot odrzutowy, przybywający z Niemiec, rozbił się na polu w Dammartin, w pobliżu Mantes. Pilot Emmet Hatch, wyskoczył w porę na spadochronie i odniósł tylko lekkie obrażenia. Aparat splonął doszczętnie.

Wycigi sprzedawców ulicznych



W dorocznym wyciegu paryskich sprzedawców ulicznych, który odbył się w ub. niedzielę na trasie między placem Blanche a placem Tertre zwyciężył 17-letni Victor Prejan, którego widzimy na zdjęciu na pierwszym miejscu.

(Ph. Universal)

MANIFESTACJA POKOJU I PRZYJAŹNI MIEDZY NARODAMI W N. R. D.

W gorącą manifestację na rzecz pokoju i przyjaźni między narodami przekształciło się spotkanie delegacji młodzieżowych Czechosłowacji, NRD i Polski, które z okazji 11-tej rocznicy zwycięstwa nad hitleryzmem odbyło się 8 bm. w mieście Zittau.

Do uczestników wiecu na który obok delegacji młodzieżowych, licznie przybyli mieszkańcy Zittau przemawiali: pierwszy sekretarz Centralnej Rady FDJ (Wolna Niemiecka Młodzież) — Karol Namokel, sekretarz KC Młodzieży Czechosłowackiej — Miroslaw Vedra i członek — prezydium zarz. g. Związku Młodzieży Polskiej — Zdzisław Grudziński.

Spotkanie rozpoczęło barwny pochód młodzieży przez ulice miasta, a następnie wielki wiec na placu młodzieży. Do uczestników wiecu na który obok delegacji młodzieżowych, licznie przybyli mieszkańcy Zittau przemawiali: pierwszy sekretarz Centralnej Rady FDJ (Wolna Niemiecka Młodzież) — Karol Namokel, sekretarz KC Młodzieży Czechosłowackiej — Miroslaw Vedra i członek — prezydium zarz. g. Związku Młodzieży Polskiej — Zdzisław Grudziński.

50 lat życia dla nauki

Dnia 28 u. bm. w sali Miejskiej Rady Narodowej w Krakowie odbyło się uroczyste otwarte zebranie Senatu Akademickiego Politechniki Krakowskiej z okazji 50-letniej rocznicy urodzin oraz 50-lecia pracy naukowej prof. zwyczajnego dr inż. Adolfa Langroda.

Otwarcia uroczystości dokonał rektor uczelni, prof. dr L. Śledziński. Referat o działalności naukowej prof. Langroda wygłosił prorektor prof. Nosowicz. Charakterystykę osobę dostojnego jubilatę mówił prof. dr inż. Adolf Langrod.

„Profesor Langrod ma duże osiągnięcia w pracy naukowej dla potrzeb polskiego kolejnictwa. Pracował kolejno w Ministerstwie Komunikacji jako członek Rady Technicznej, zastępca profesora Politechniki Śląskiej, następnie zostaje profesorem zwyczajnym, kierownikiem Katedry Budowy Pojazdów Szynowych Politechniki Krakowskiej”.

Dekoracji Jubilatę Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski dokonał przewodniczący WRN tow. Nagórzański.

Następnie zabrał głos prof. A. Langrod, który podziękował za użyczenie dla jego zaśluga.

„Czuje się jeszcze dość silnym — powiedział — a by działać dla dobra Polski Ludowej i ukochanej uczelni”.

W JAŚLE POWSTANIE KOMBINAT PRZETWÓRSTWA OWOCOWEGO

W najbliższych tygodniach rozpoczyna się praca przy budowie kombinatu przetwórstwa owocowego w Jaśle (woj. Rzeszowski). Zakłady posiadające bogate zaplecze surowca w okolicznych terenach podgórskich, gdzie znajdują się ogromne zasoby owoców. Jest tam również dużo owoców leśnych, jak jagód, jeżyn, poziomki i innych. Fabryka, której zdolność produkcyjna planowana jest na 8 milionów litrów win owocowych rocznie, mieć będzie także wielką suszarnię owoców. W pełnej fazie produkcji zatrudniać będzie około 1.200 osób, przy czym w kolejnych etapach rozbudowy planowane jest uruchomienie przy zakładach — działu produkcji dżemów i marmolad.

WYJATKI Z REFERATU OSTAPA DŁUSKIEGO WYGŁOSZONEGO NA PLENARNYM POSIEDZENIU P.K.O.P. W WARSZAWIE

W WARSZAWIE odbyło się plenarne posiedzenie Polskiego Komitetu Obrótców Pokoju. Referat wygłosił członek prezydium PKOP i członek Biura Światowej Rady Pokoju, poseł Ostap Dłuski.

Ostap Dłuski powiedział m. in.: „Polityka odbudowy militarzemu w Niemczech Zach. wymierzona przeciwko naszej ojczyźnie, wspierana jest przez pewne agresywne koła amerykańskie. Z kół tych rozlegają się co pewien czas głosy nawołujące do rozluźnienia naszych sojuszy, a przede wszystkim na szczeblu z ZSRR. Głosy fałszywe i złe, propagujące powrót do kapitalizmu, do tzw. koncepcji zachodnich, mu wskazując, że osiągnięcie porozumienia w sprawie rozbrojenia przekreśliłoby remilitaryzację Niemiec Zach. i ułatwiłoby pokojowe rozwiązanie problemu niemieckiego.

Sojusz nasz z ZSRR wyrósł z naszych dziejów, z doświadczeń historycznych, jest przedłużeniem i wcieleniem w życie wielkiej demokratycznej, tradycji narodowej. Dzisiaj z ZSRR łączą nas ideały budowy nowego życia, ustroju sprawiedliwej społecznej, braterska współpraca i pomoc wzajemna. Na zakończenie obrad zebrani uchwalił rezolucję, w której wyrażają pełną solidarność z uchwałami nadzwyczajnej sesji Światowej Rady Pokoju w Sztokholmie.

Sojusz nasz z ZSRR wyrósł z naszych dziejów, z doświadczeń historycznych, jest przedłużeniem i wcieleniem w życie wielkiej demokratycznej, tradycji narodowej. Dzisiaj z ZSRR łączą nas ideały budowy nowego życia, ustroju sprawiedliwej społecznej, braterska współpraca i pomoc wzajemna. Na zakończenie obrad zebrani uchwalił rezolucję, w której wyrażają pełną solidarność z uchwałami nadzwyczajnej sesji Światowej Rady Pokoju w Sztokholmie.

Nareszcie prawdziwa wiosna w Warszawie



Nareszcie prawdziwa wiosna w Parku Ujazdowskim w Warszawie

CHIŃSKA DELEGACJA GOSPODARCZA W ZABRSKIEJ FABRYCE MASZYN GÓRNICZYCH

OSTATNIO Zabrska (woj. stalinogrodzkie) Fabrykę Maszyn Górniczych odwiedziła 5-osobowa delegacja złożona z przedstawicieli Ministerstwa Górnictwa i przemysłu m. szynowego Chińskiej Republiki Ludowej. Goście zapoznali się z organizacją pracy w fabryce i produkcji w fabryce i przedsiębiorstwach mechanicznej przerobki oraz hydromechanicznego urabiania węgla. Duże zainteresowanie przybyłych wzbudziły pompy i siła szczytowa do oddzielania maku i węgla od wody w płuczkach kopalnianych. Goście interesowali się również planem produkcyjnym ZF MG w planie 5-letnim, bo w nim wiele z planowanych urządzeń i maszyn znalazło swoje zastosowanie w górnictwie chińskim. Chińscy goście oświadczyli, że zamierzają wykorzystać doświadczenia załogi zabrskiej fabryki w zakładach swojego kraju. W dowód uznania i wdzięczności goście chińscy wręczyli dyr. fabryki inż. Marianowi Godziniemu oryginalną gobelinową makate przedstawiającą chińską pagodę, zaś dyrektor ofiarował im album odbudowy Warszawy.

160 MŁODYCH LEKARZY ROZPOCZĘŁO PRACĘ NA POMORZU SZCZECIŃSKIM

Ostatnio ponad 160 młodych lekarzy i stomatologów — Absolwentów Pomorskiej Akademii Medycznej w Szczecinie rozpoczęło pracę w klinikach, szpitalach, przychodniach i innych placówkach lecznictwa otwartego i zamkniętego w woj. szczecińskim. Prawie połowa młodych lekarzy rozpoczęła pracę w miastach powiatowych i na wsiach.

PIERWSZA PORADNIA LABORATORIUM DLA ROLNIKÓW

W Mielcu (woj. rzeszowski) otwarto pierwszą na terenie województwa poradnię — Laboratorium dla rolników. Celem jej jest poradnictwo z zakresu melioracji, nawożenia, hodowli bydła i trzody chlewnej, warzywnictwa, uprawy roślin specjalnych itd. Poradnia wyposażona jest we wszelkie niezbędne przyrządy i aparaty jak np. specjalne mikroskopy, fotostromerze, kwasomierze, aparaty do szybkiego przeprowadzania analizy próbek mleka i inne. Czynną ona będzie codziennie z tym, że w poszczególne dni fachowcy udzielają porad i wskazówek z coraz to innych dziedzin rolnictwa. Poradnictwo jest całkowicie bezpłatne i głównie skierowane na konkretną pomoc dla młodszych rolników oraz eksperymentatorów z wszelkich dziedzin rolnictwa.

DO LUBLINA

(KORESPONDENCJA Z POLSKI)

JESZCZE kilka pochyłości szosy warszawskiej i nasz samochód wjeżdża w Aleje Racławickie. Proszę kierowcę o zatrzymanie wozu. Dalej, do śródmieścia Lublina, chce się przejść spacerem. Nie byłem w Lublinie parę lat, badając od zakończenia studiów. W tym czasie Lublin tak się zmienił, że człowiek który tu znał kiedyś każdy zaułek — dzisiaj nie może poznać miasta. Zaraz za skrzyżowaniem szos, gdzie niedgdy rozciągały się puste pola — wyrosły duże bloki mieszkalne. Niektóre niedawno jeszcze widać oddane do użytku, bo lokatorzy nie zdążyli jeszcze zawiesić firanek w oknach. Przed budynkami — masa dzieciarni — bawią się, gonią jedne drugie, hałasują. One pierwsze spośród lokatorów zawierają znajomości i przyjaźni. Ze starego, obróbnego winem gmachu gimnazjum imienia Staszica po lekcjach wychodzi młodzież. Puste niedgdy Aleje Racławickie zostały już niemal całkowicie zabudowane. Tylko nie liczne z nowych gmachów mieszczą kliniki i zakłady uniwersyteckie. Reszta to budynki mieszkalne. Zresztą nie tylko tutaj sprowadzają się ludzie do nowych, sionecznych mieszkań. Nowych lokatorów ma już osiedle położone obok Fabryki Samochodów Ciężarowych, mają ich także niedawno wzniesione piękne, renesansowe kamieniczki lubelskiego Podzamcza. Już od kilku lat przybywa wciąż studentów do rosnącego z roku na rok miasteczka uniwersyteckiego, położonego na zapleczu Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego.

Wielu z was zna dobrze Lublin. Pamiętacie zabytkowe kamieniczki Krakowskiego Przedmieścia, jedyny w swoim rodzaju w Polsce obelisk Unii na Placu Litewskim, Bramę Krakowską na Placu Łokietka i lubelskie Stare Miasto, którego uroczym uliczkom poświęcił niedługo wiersz świetny poeta lubelski, Józef Czechowicz.

Gdybyście zapytali, co się tam w ciągu ostatniego dziesięciolecia zmieniło, byłbym zakłopotany. Z jednej strony, zdawałoby się niewiele — wszystko stoi, jak dawniej — stare, czasem secesyjne. A jednak jakieś inne, młode.

W roku 1954 przyszedł czas na generalny remont miasta. Lubelszczyzna spichrzem rolniczym. Naprzeciw kościoła garnizonowego w Alejach Racławickich dopiero w południe zaczyna się intensywny ruch. Tutaj miesi się Wierciszowa Szkoła Inżynierska. Rolnicza Lubelszczyzna potrzebuje teraz licznych inżynierów. Na Lubelszczyźnie rośnie przemysł — Krańnik — Rejowiec — Świdnik — Fabryka Samochodów Ciężarowych w Lublinie — to połączone zakłady przemysłowe, czekające na fachowców.

Ale Lubelszczyzna nie przestaje być równocześnie spichrzem rolniczym. Nowoczesne rolnictwo wymaga również wysoko wykwalifikowanych specjalistów.

W POLSCE ODBYWA SIĘ BADANIE STANU I STRUKTURY LUDNOŚCI WG PŁCI I WIEKU

Prezydium rządu PRL podjęło uchwałę w sprawie jednorazowego zbadania stanu i struktury ludności w Polsce wg płci i wieku. Badanie ma na celu uzyskanie niezbędnych danych demograficznych potrzebnych do opracowania bilansu siły roboczej oraz określenia potrzeb w dziedzinie rozbudowy sieci szkół podstawowych w planie 5-letnim. Badanie zostanie przeprowadzone w miastach, osiedlach i gromadach od 7 do 21 bm.

JESZCZE W BR. ODDANE ZOSTANĄ CHŁOPOM DO UŻYTKU ELEKTRYCZNE STACJE POŁOWE

Jeszcze podczas tegorocznych zniw na odległych polach spóździł produkcję i Państwowych Gospodarstw Rolnych polscy chłopcy będą mogli prowadzić ołowy i prace połowe, posługując się urządzeniami i oświetleniem elektrycznym. Źródłem energii będą elektryczne stacje połowe, których pierwsza partia przeznaczona dla rolnictwa, budownictwa stoczni i szpitali puściły ostatnio zakłady wytwórcze aparatury elektrycznej w Bielsku Białej (woj. stalinogrodzkie).

1.850 NOWYCH IZB OTRZYMALI W KWIEŃNIU MIESZKANCY ŚLĄSKA

1850 nowych izb, tj. ok. 800 nowych mieszkań otrzymali w kwietniu br. mieszkańcy miast śląskich. Ta duża liczba oddanych izb to w części wynik realizacji zobowiązań pierwszomajowych śląskich załóg budowlanych, które dały do jak największego zlikwidowania zaległości, jakie wytworzyły się na budowę w okresie silnych mrozów w lutym i w marcu br.

250 izb otrzymał mieszkaniec Częstochowy, gdzie oddano do użytku kilka nowych bloków na osiedlu Raków III. Ponad 250 nowych izb oddano na nowo powstającym osiedlu robotniczym w Pyskowicach. 135 izb w Bielsku, 172 izby na osiedlu „B” w Tychach.

Odbudowa klasztoru O.O. Reformatów w Stopnicy

W roku bieżącym rozpoczyna się prace nad odbudową zburzonego przez Niemców kościoła klasztoru w Stopnicy (woj. kielecki). Zabytkowy kościół został całkowicie zniszczony. Ocalały jedynie zabudowania klasztorne. Obecnie zostały już odremontowane cele dla zakonników i uprzątnięto grzyz z cementarza kościelnego.

KONSEKRACJA KOŚCIOŁA W ZIMNEJWODZIE

Niedaleko Borku na ziemi wielkopolskiej przy linii kolejowej Leszno — Jarczęc leży stara parafia założona w roku 1400 Zimnowoda. Na miejscu zniszczonego w czasie działań wojennych kościoła wybudowano obecnie nowy piękny kościół, którego konsekracja nastąpi w początkach czerwca br. Dokona jej ks. bp. Jedwabski z Poznania.

Na wiele miesięcy całe centrum Lublina zostało skropowane żelanymi pretami rusztowań. Przez wiele miesięcy pracowali tu brygady robotnicze z Warszawy i Szczecina, Gdańska i Poznania. Na lubelskich ulicach spotkać można było wówczas architektów i malarzy z całego kraju. Odnowiono gruntownie całe Krakowskie Przedmieście, odbudowano stary ratusz na Placu Łokietka i wypalone kamieniczki, przylegające do Bramy Krakowskiej. Głównymi arteriami miasta przeciętno sieć trolejbusowa. Śródmieście Lublina rozjarzyło się gamą neonowych reklam. Stare Miasto z brudnej, zaniedbanej dzielnicy stało się miejscem pełnym uroku. Staromiejskie kamieniczki odzyskały wszystkie swoje przepyszne, renesansowe sgraffitti (rysunki na murze) i nieustraszone barwom tęczy tylni.

Pyta może ktoś, czy na przedmieściach. Straszna jeszcze tu i ówdzie widmem Polski „sławojek” i malowanych plotów. Ludzie z tych prymitywnych chałup przynoszą się nieraz po prostu na drugą stronę ulicy, do nowych, jasnych mieszkań. Lubelskie ulice, z tym, co było wczoraj i z tym, co niesie dzień dzisiejszy, uderza przechodniowi wale przekonującej lekcji historii.

Minie jeszcze kilka lat, a w Lublinie nikt nie będzie mieszkał w ciemnych, wilgotnych ruderach.

Minęło 11 lat — a Lublin z małego, prowincjonalnego miast stał się rosnącym z dnia na dzień ośrodkiem przemysłowym, nauki i kultury.

Zapyta może ktoś, czy na przedmieściach. Straszna jeszcze tu i ówdzie widmem Polski „sławojek” i malowanych plotów. Ludzie z tych prymitywnych chałup przynoszą się nieraz po prostu na drugą stronę ulicy, do nowych, jasnych mieszkań. Lubelskie ulice, z tym, co było wczoraj i z tym, co niesie dzień dzisiejszy, uderza przechodniowi wale przekonującej lekcji historii.

Minie jeszcze kilka lat, a w Lublinie nikt nie będzie mieszkał w ciemnych, wilgotnych ruderach. Minęło 11 lat — a Lublin z małego, prowincjonalnego miast stał się rosnącym z dnia na dzień ośrodkiem przemysłowym, nauki i kultury.

Ryszard Michalski

W NOWYM MIESZKANIU W Marszałkowskiej Dzielnicy Mieszkaniowej



Źródła cynku i żelaza odkryto... na hałdach

O blicza się, że na hałdach i zwaliskach przy fabrykach kruszczo siarkowego leży około 700 tys. ton tzw. wypazków markazytowych. Wawierają one od 35 do 40 proc. żelaza i od 6 do 10 proc. cynku (więcej niż ruda cynkowa).

Centralnego Zarządu Przemysłu Metali Nieżelaznych w Stalinogrodzie mgr inż. Jakub Wechsberg i mgr inż. Mieczysław Limanowski po przeszło 7-letnich poszukiwaniach opracowali metodę za pomocą której z wypazków markazytowych można wytopić cynk i żelazo. Zasada samego wytopienia jest prosta. Polega ona na dodawaniu podczas redukcji cynku prądu elektrycznego. Wypałówki markazytowych można wytopić cynk i żelazo. Zasada samego wytopienia jest prosta. Polega ona na dodawaniu podczas redukcji cynku prądu elektrycznego.

O fakcie tym, wiadzano już dawno. Dlaczego więc przechodzono obok niego obojętnie? Otóż dlatego, że żelaza nie można było wytopić z wypałków. Przeszkadzał zawarty w nich cynk. I odwrotnie — wytopienie cynku z wypałków markazytowych uniemożliwiał drugi ich składnik — żelazo. Sposobu jak oddzielić cynk od żelaza nie znano. To znaczy nie znano do niedawna...

Związkowcy Ameryki Łacińskiej protestują przeciwko terrorowi w Kolumbii

Dziennik brazylijski „Im Prensa Popular” opublikował tekst listu sekretariatu Konfederacji Pracy Ameryki Łacińskiej do Komisji Praw Człowieka ONZ. W liście tym związkowcy krajów Ameryki Łacińskiej domagają się pojęcia kresu terrorowi policyjnemu w Kolumbii.

padło ofiarą prześladowań w Kolumbii. Setki z nich cierpią w więzieniach i obozach koncentracyjnych, które znajdują się w południowych okęgach kraju.

osób. Konfederacja Pracy Ameryki Łacińskiej domaga się, aby Komisja Praw Człowieka ONZ natychmiast interweniowała w tej sprawie, oraz wzywa wszystkie siły demokratyczne Ameryki Łacińskiej aby podjęły energiczną akcję w obronie ofiar dyktatury prezydenta kolumbijskiego, Rojasa Pinilli. Tylko solidarność międzynarodowa może uratować patriotów Kolumbii od zagłady.

Przed sezonem kolonii letnich



Kolonie letnie Zakładów Mechanicznych Ursus mieszczą się w pięknym, eleganckim domu fabrycznym, zbudowanym wśród sosnowego lasu. Przed przyjazdem dzieci, dom ten został specjalnie odświeżony.

Po powrocie do Paryża

DELEGACJA S. F. I. O. WYRAZIŁA ZADOWOLENIE Z SERDECZNEGO PRZYJĘCIA W ZW. RADZIECKIM

PRZED powrotem do Francji, Pierre Commin, zastępca sekretarza generalnego partii SFIO, który przewodniczył delegacji socjalistycznej, złożył przed Radio - Moskwą deklarację następującej treści:

„W chwili opuszczenia Związku Radzieckiego pragniemy wyrazić szczerą wdzięczność za przyjazne przyjęcie, jakie złożyła delegacji SFIO i za serdeczną opiekę, jaką moi towarzysze i ja sami byliśmy otoczeni podczas naszej podróży. Wyrażamy naszą głęboką wdzięczność tym wszystkim, którzy pomogli nam w tak miły sposób w naszej misji. Byliśmy bardzo wzruszeni gorącymi sympatiami pracowników radzieckich wobec nas, skoro zetknęliśmy się z nimi bezpośrednio. Mamy nadzieję, że przesyłali przez nas ordże przyjaźni dla pracowników socjalistycznych w Francji i nie omisszamy przekazać je skoro tylko powrócimy. W chwili przybycia na lotnisko w Orly, gdzie delegacja została przyjęta przez ambasadora ZSRR, Winogradowa, Pierre Commin złożył drugą deklarację, w której podkreślił serdeczne przyjęcie władz radzieckich.

„Mielimy całkowitą swobodę informowania się - oświadczył on. - Widzieliśmy wiele i zaobserwowaliśmy i stawiliśmy wiele pytań, dotyczących wszystkich aspektów życia radzieckiego. „Musimy obecnie, dodał Commin, analizować, porównywać, konfrontować, studiować imponującą masę cyfr, faktów, informacji, obserwacji. Główną naszą troską była obiektywna informacja. Niekiedy przedstawialiśmy Rosję jako kraj na ziemi, inni mówią o niej jako o krainie kosmaru. Prawda znajduje się pośrodku tych dwóch krańców. Po zło-

żeniem sprawozdania przed naszym komitetem kierowniczym, powiem otwarcie opinii publicznej co myślimy o Związku Radzieckim, wystrzegając się jednocześnie systematycznego szkalowania i bezkrytycznego zachwyta. Pierre Commin podkreślił następnie wielką wagę rozmów odbytych z przywódcami radzieckimi, w toku których zostały poruszone wszystkie problemy wielkiej wagi. Oznajmił on, że przywódcy partii komunistycznej ZSRR przyrzekli rozpatrzyć sprawę więzionych socjalistów w ZSRR lub też ewentualnie interweniować w ich sprawie w partiach krajów demokratycznych ludowej.

„ZSRR, dodał Commin, jest rzeczywistością międzynarodową, świat naprawdę pokójowy nie może istnieć bez niego i zwłaszcza przeciw niemu. Naszym zdaniem jedyną szansę ewolucji polega na szerokiej współpracy gospodarczej i ekonomicznej między wszystkimi narodami i Związkiem Radzieckim. „Obywateli radzieckich, stwierdził Pierre Commin, pozostają przywiązani do leninizmu i nie w obecnej chwili nie wskazują w ich przywódców na jakikolwiek tendencje zmian w doktrynie. Zerwanie z kultem Stalina może mieć wielkie znaczenie historyczne. Po stwierdzeniu faktu, że przywódcy radzieckiej Partii Komunistycznej nie starali się wpłynąć na ich stanowisko odnośnie propozycji jednności akcji i Frontu Ludowego, wysuwanych przez francuską partię komunistyczną, Commin oświadczył w konkluzji: „Postanowiliśmy pracować w

każdym z naszych krajów nad rozwojem możliwości wzajemnego zrozumienia dla wolnej współpracy między wszystkimi narodami świata w interesie pokoju międzynarodowego. „

zamiar zająć się tym, co jest najważniejszą sprawą w polityce międzynarodowej. „

zamiar zająć się tym, co jest najważniejszą sprawą w polityce międzynarodowej. „

zamiar zająć się tym, co jest najważniejszą sprawą w polityce międzynarodowej. „

zamiar zająć się tym, co jest najważniejszą sprawą w polityce międzynarodowej. „

zamiar zająć się tym, co jest najważniejszą sprawą w polityce międzynarodowej. „

zamiar zająć się tym, co jest najważniejszą sprawą w polityce międzynarodowej. „

zamiar zająć się tym, co jest najważniejszą sprawą w polityce międzynarodowej. „

zamiar zająć się tym, co jest najważniejszą sprawą w polityce międzynarodowej. „

zamiar zająć się tym, co jest najważniejszą sprawą w polityce międzynarodowej. „

zamiar zająć się tym, co jest najważniejszą sprawą w polityce międzynarodowej. „

zamiar zająć się tym, co jest najważniejszą sprawą w polityce międzynarodowej. „

zamiar zająć się tym, co jest najważniejszą sprawą w polityce międzynarodowej. „

zamiar zająć się tym, co jest najważniejszą sprawą w polityce międzynarodowej. „

zamiar zająć się tym, co jest najważniejszą sprawą w polityce międzynarodowej. „

zamiar zająć się tym, co jest najważniejszą sprawą w polityce międzynarodowej. „

zamiar zająć się tym, co jest najważniejszą sprawą w polityce międzynarodowej. „

zamiar zająć się tym, co jest najważniejszą sprawą w polityce międzynarodowej. „

zamiar zająć się tym, co jest najważniejszą sprawą w polityce międzynarodowej. „

zamiar zająć się tym, co jest najważniejszą sprawą w polityce międzynarodowej. „

zamiar zająć się tym, co jest najważniejszą sprawą w polityce międzynarodowej. „

zamiar zająć się tym, co jest najważniejszą sprawą w polityce międzynarodowej. „

zamiar zająć się tym, co jest najważniejszą sprawą w polityce międzynarodowej. „

zamiar zająć się tym, co jest najważniejszą sprawą w polityce międzynarodowej. „

zamiar zająć się tym, co jest najważniejszą sprawą w polityce międzynarodowej. „

zamiar zająć się tym, co jest najważniejszą sprawą w polityce międzynarodowej. „

U. S. A.

148.000 robotników przemysłu samochodowego zwolnionych z pracy

AGENCJA France - Presse nadała z Waszyngtonu komunikat, w którym donosi, że w pierwszym tygodniu

maja z fabryk samochodowych w USA zwolnionych zostało 148.000 robotników, tzn. o 12.000 więcej aniżeli w poprzednim tygodniu.

Amerykański przemysł samochodowy przeżywa w istocie ciężki okres. Wydaje się, że ta sytuacja jest jednym z skutków masowej produkcji ub. roku, kiedy to fabryki w Detroit wyprodukowały 7.920.000 samochodów, z chwila gdy w tym okresie sprzedano tylko 7.200.000 samochodów.

Przewodniczący Syndykatów pracowników przemysłu samochodowego Walter Reuther oświadczył, że odpowiedzialność za brak popytu ponoszą przemysłowcy i twierdzi, że sytuacja ta wytworzona została w wielkiej mierze przez „bezsensowne“ wzmożenie produkcji w 1955 roku.

Ujawnił on przytem, że skierował do zarządów sześciu fabryk pismo z propozycją zwołania konferencji przedstawicieli patronów i pracowników, celem rozpatrzenia sytuacji. Pismo to zostało bez odpowiedzi.

Występy Liceum polskiego na zabawie «Stow. Przyjaźni Francusko-Polskiej» cieszyły się wielkim powodzeniem



Dnia 15 maja w sali „Maison des Centraux“ przy ulicy Jean-Goujon w Paryżu odbyła się doroczna zabawa zorganizowana przez Stowarzyszenie Przyjaźni Francusko - Polskiej. Na zdjęciu: Z lewej: występy Liceum Polskiego w Paryżu, które cieszyły się wielkim powodzeniem wśród obecnych. Z prawej: znany imitator z radia i telewizji francuskiej - Jean Raymond

Przedstawiciele 21 krajów przyjadą do Polski na uroczystości «Dnia Międzynarodowej Solidarności Bojowników Ruchu Oporu»

W niedzielę, 27 maja br., w Polsce odbędzie się tradycyjne uroczystości „Dnia Międzynarodowej Solidarności Bojowników Ruchu Oporu”, organizowane przez Związek Bojowników o Wolność i Demokrację przy współdziałaniu Komitetów Frontu Narodowego.

Na uroczystości te przyjadą liczne delegacje Ruchu Oporu z 21 krajów. W tym czasie przebywać będą w Polsce, na zaproszenie Związku Bojowników o Wolność i Demokrację, członkowie Międzynarodowego Komitetu Oświeceniowego, który urządza plenarną sesję tego Komitetu 25 maja w Oświęcimiu.

27 maja w całym kraju odbędą się publiczne zebrania, a w niektórych miastach wiece z udziałem delegatów zagranicznych. Zebrania te będą wyrazem Jedności patriotycznej polskiego Ruchu Oporu oraz międzynarodowej solidarności ludu polskiego z patriotami innych narodów, którym drogą są idee wolności, pokoju i niepodległości narodowej.

PRZED WYBORAMI CZĘŚCIOWYMI W DEP. OISE

W ub. niedzielę zamknięta została lista kandydatów, którzy staną do częściowych wyborów w dep. Oise, w dniu 9 czerwca na skutek unieważnienia mandatu p. Hersant Hersant (b. radcyk). Maurice Pambier (komunista), Henri Carrey (niezależny) z prawnicy, Robert Senne (senator dep. Oise, z ramienia partii MRP, niez.) i PGR, Maurice Segonds (z ramienia SFIO), radny generalny, Robert Sauvage, pułkownik.

KONGRES M.R.P. ZAKOŃCZYŁ SWĘ PRACĘ

PO trzydniowych obradach kongres M.R.P. zakończył w ub. niedzielę swę pracę.

Jednym z głównych problemów omawianych w czasie tych obrad była sprawa walki z komunizmem, sprawa Frontu Ludowego, którego celem jest, zdaniem mówców, byłąby sprawa świeżości nauki, którą jak wiadomo MRP stanowczo się przeciwstawia, oraz sprawa jednności akcji socjalistów i komunistów, które kongres MRP postanowił przeciwstawić się za wszelką cenę.

Kongres wyraził także niepokój z powodu postępów jakie Front Ludowy uczynił ostatnio w Zgromadzeniu Narodowym, podkreślając, że stało się to z winy socjalistów, którzy przyjęli głosy komunistów w chwili wyborów do różnych organizmów wewnątrz-parlamentarnych.

Jeśli chodzi o politykę jaką należy prowadzić w Algierze, to „kongres demaskuje z oburzeniem defetystów, którzy ośmieszają się proponować natychmiastowe rokowania z dowódcą twem fellagha”. Kongres domaga się także od rządu energii w stosunku do tych, którzy ośmielią się „demoralizować armię” oraz aprobuje „politykę pacyfikacji stosowaną w Algierze” przez p. Roberta Lacoste.

Jeśli chodzi o politykę jaką należy prowadzić w Algierze, to „kongres demaskuje z oburzeniem defetystów, którzy ośmieszają się proponować natychmiastowe rokowania z dowódcą twem fellagha”. Kongres domaga się także od rządu energii w stosunku do tych, którzy ośmielią się „demoralizować armię” oraz aprobuje „politykę pacyfikacji stosowaną w Algierze” przez p. Roberta Lacoste.

Jeśli chodzi o politykę jaką należy prowadzić w Algierze, to „kongres demaskuje z oburzeniem defetystów, którzy ośmieszają się proponować natychmiastowe rokowania z dowódcą twem fellagha”. Kongres domaga się także od rządu energii w stosunku do tych, którzy ośmielią się „demoralizować armię” oraz aprobuje „politykę pacyfikacji stosowaną w Algierze” przez p. Roberta Lacoste.

Jeśli chodzi o politykę jaką należy prowadzić w Algierze, to „kongres demaskuje z oburzeniem defetystów, którzy ośmieszają się proponować natychmiastowe rokowania z dowódcą twem fellagha”. Kongres domaga się także od rządu energii w stosunku do tych, którzy ośmielią się „demoralizować armię” oraz aprobuje „politykę pacyfikacji stosowaną w Algierze” przez p. Roberta Lacoste.

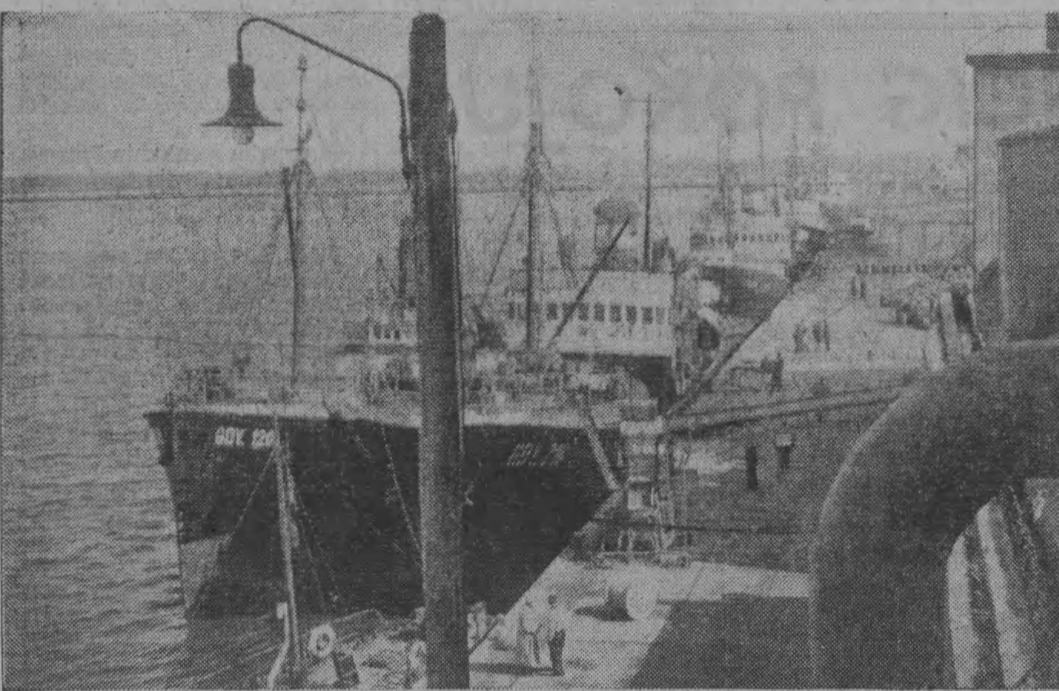
Jeśli chodzi o politykę jaką należy prowadzić w Algierze, to „kongres demaskuje z oburzeniem defetystów, którzy ośmieszają się proponować natychmiastowe rokowania z dowódcą twem fellagha”. Kongres domaga się także od rządu energii w stosunku do tych, którzy ośmielią się „demoralizować armię” oraz aprobuje „politykę pacyfikacji stosowaną w Algierze” przez p. Roberta Lacoste.

Jeśli chodzi o politykę jaką należy prowadzić w Algierze, to „kongres demaskuje z oburzeniem defetystów, którzy ośmieszają się proponować natychmiastowe rokowania z dowódcą twem fellagha”. Kongres domaga się także od rządu energii w stosunku do tych, którzy ośmielią się „demoralizować armię” oraz aprobuje „politykę pacyfikacji stosowaną w Algierze” przez p. Roberta Lacoste.

Jeśli chodzi o politykę jaką należy prowadzić w Algierze, to „kongres demaskuje z oburzeniem defetystów, którzy ośmieszają się proponować natychmiastowe rokowania z dowódcą twem fellagha”. Kongres domaga się także od rządu energii w stosunku do tych, którzy ośmielią się „demoralizować armię” oraz aprobuje „politykę pacyfikacji stosowaną w Algierze” przez p. Roberta Lacoste.

Jeśli chodzi o politykę jaką należy prowadzić w Algierze, to „kongres demaskuje z oburzeniem defetystów, którzy ośmieszają się proponować natychmiastowe rokowania z dowódcą twem fellagha”. Kongres domaga się także od rządu energii w stosunku do tych, którzy ośmielią się „demoralizować armię” oraz aprobuje „politykę pacyfikacji stosowaną w Algierze” przez p. Roberta Lacoste.

NA POŁOWY MORSKIE



Z portu rybackiego w Gdyni wypływają supertrawler na połowy makreli — na Morzu Północnym

Kto korzysta z amnestii?

W prasie warszawskiej ukazał się pod powyższym tytułem artykuł w sprawie amnestii w Polsce, który podajemy w przedruku.

Jak informowaliśmy naszych czytelników amnestia uchwalona przez Sejm polski ma najszersze zastosowanie w stosunku do repatriantów — zarówno do tych, którzy popełnili przestępstwa antypaństwowe, czy pospolite, jak i wobec tych, którzy dopuścili się kolaboracji z okupantem. Oczywiście, przytaczającej części wychodźstwa polskiego amnestia nie dotyczy z tej prostej przyczyny, że ludzie ci nie popełnili żadnego przestępstwa, nie ma więc potrzeby darowania im jakichkolwiek przewinień. Obejmuje więc ona całkowicie darowanie kary i puszczenie w niepamięć wszelkich przewinień oprócz udziału w dokonywaniu zaborów w interesie okupanta. Mimo przejrzystości postanowień ustawy amnestyjnej otrzymaliśmy szereg pytań, czy pewne konkretne przestępstwa, popełnione przez repatriantów, podlegają amnestii. Przytoczając je do niektórych z tych pytań i odpowiedzi zainteresują czytelników, przytaczamy je poniżej:

ODPOWIEDZ: — Taki człowiek nie potrzebuje korzystania z amnestii, ponieważ nie popełnił przestępstwa. Może on oczywiście spokojnie wracać do kraju.

ODPOWIEDZ: — Tak, korzysta z amnestii kasjer firmy państwowej, który przywłaszczył sobie znaczną sumę pieniędzy, a następnie zbiegł za granicę?

ODPOWIEDZ: — Tak, korzysta z amnestii marynarz floty han-

bardzo wysokie stanowisko wojskowe przez zaniedbanie lub nienależyte wykonanie powierzonych mu obowiązków ułatwił agresję hitlerowską?

ODPOWIEDZ: — Tak, korzysta z amnestii.

ODPOWIEDZ: — Tak, korzysta z amnestii.

ODPOWIEDZ: — Tak, korzysta z amnestii.

ODPOWIEDZ: — Tak, korzysta z amnestii.

ODPOWIEDZ: — Tak, korzysta z amnestii.

ODPOWIEDZ: — Tak, korzysta z amnestii.

ODPOWIEDZ: — Tak, korzysta z amnestii.

ODPOWIEDZ: — Tak, korzysta z amnestii.

ODPOWIEDZ: — Tak, korzysta z amnestii.

ODPOWIEDZ: — Tak, korzysta z amnestii.

ODPOWIEDZ: — Tak, korzysta z amnestii.

Śmierć pisarza radzieckiego ALEKSANDRA FADIEJEW

Agencja TASS donosi, że pisarz radziecki Aleksander Fadijew, popełnił samobójstwo w ub. niedzielę, w mieszkaniu swym w Moskwie.

TASS stwierdza, że Fadijew był alkoholikiem, i mimo usilnego leczenia nie mógł opanować nieszczęsnego nałogu. Na skutek tego stanu rzeczy Fadijew popadł w rozstrój nerwowy, który doprowadził go do samobójstwa.

Oto pokrótce jego biografia. Aleksander Fadijew urodził się 24 grudnia 1901 r. w Kimry, w okolicy Kalina. Ojciec jego był marońskim chłopem.

Pierwsze jego utwory literackie datują się z okresu rewolucyjnego. W r. 1930 wydał książkę na temat wojny domowej na Dalekim Wschodzie. Podczas drugiej wojny światowej, był korespondentem dziennika „Prawda” na froncie leningradzkim.

Podczas wojny światowej wydał „Młodą Gwardię”, w której obrazuje bohaterstwo partyzantów ukraińskich na tyłach armii niemieckiej. Książka ta została przerwiona na scenie i filmowana.

Aleksander Fadijew był również czynnym działaczem w łonie Ruchu Pokoju.

Problem Niemiec oraz rozbrojenia

„Obecnie nie należy podkreślać różnic zdań lecz pozostawić środki zdających się do zbliżenia punktu widzenia mocarstw zachodnich z punktem widzenia Związku Radzieckiego odnośnie problemu rozbrojenia.”

„Niejednokrotnie Związek Radziecki starał się zbliżyć swój punkt widzenia do punktu widzenia mocarstw zachodnich, lecz dotychczas partnerzy jego wyrekli się własnych propozycji gdy tylko Związek Radziecki je zaakceptował. Mimo wszystko jesteśmy w dalszym ciągu zdecydowani uporczywie walczyć o redukcję zbrojeń, o zakaz bronii atomowej i o międzynarodową kontrolę efektywów.”

„Problem rozbrojenia i sprawa Niemiec to dwie różne kwestie — odpowiedział p. Bulgaganin na dalsze pytania przedstawicieli „Le Monde”. „Problem rozbrojenia jest problemem zasadniczym w polity-

ce międzynarodowej chwili obecnej. Problem ten nie cierpi żadnej zwłoki i jego jak najszybsze rozwiązanie leży w interesie wszystkich narodów.”

„Nie ma żadnego powodu aby uzależnić rozwiązanie tego i tak już trudnego problemu od rozwiązania innych problemów międzynarodowych w zakresie niu jak np. problemu niemieckiego. Tego rodzaju postępowanie oznaczałoby tworzenie dodatkowych trudności tak w sprawie rozwiązania problemu rozbrojenia jak i innych problemów międzynarodowych.”

„Pokojeowe współistnienie

Odrzucając twierdzenie jako by pokojowe współistnienie między krajami o różnych systemach społecznych nie mogło trwać na dłuższą metę, i było dyktowane względami jedynie taktycznymi, marszałek Bulgaganin odpowiedział, że ci, którzy propagują tego rodzaju pogląd „świadomie wprowadzają w błąd opinię publiczną lub sami są w błądzie.”

„Pokojeowe współistnienie nie jest abstrakcyjną koncepcją teoretyczną lecz rzeczywistością. Zasada ta jest podstawą polityki zagranicznej Związku Radzieckiego i całego szeregu innych krajów Europy i Azji.”

„Stanowisko to jest słuszne, gdyż w obecnej sytuacji nie ma innego wyjścia. Istnieje jedynie dwie drogi: albo wspólne istnienie pokojowe, albo najbardziej mordercza wojna w dziejach świata. Powtarzam nie ma trzeciej drogi.”

„Wszystkie narody, które żyją w ustroju socjalistycznym czy kapitalistycznym mają interes w tym, aby współistnienie było stałe i solidne.”

„Zasada wzajemnego pozostawiania integralności terytorialnej i suwerenności, zasada nie agresji, nie interwencji w wewnętrzne sprawy jakiegokolwiek kraju, zasada równości i wzajemnej korzyści wynikającej z pokojowego współistnienia i z współpracy ekonomicznej — określa w obecnej sytuacji najlepszą formę wzajemnych stosunków między narodami mającymi różne ustroje społeczne.

Uznanie tych pięciu zasad przez wszystkie państwa odpowiada życiowym interesom i wymogom narodów.”

Afryka Północna

„Byliśmy szczerze zadowoleni z rozwiązania problemu tunizyjskiego i marokańskiego osiągniętego drogą rokowań. Z okazji proklamacji niepodległości Tunisii i Maroka, rząd radziecki pozytywnie ocenił ten akt rządu francuskiego, akt inspirowany duchem pokoju i przyjaźni między narodami Francji, Tunisii i Maroka.”

„Doskonale rozumiemy jak bardzo skomplikowana jest sprawa algierska. Lecz jesteśmy przekonani, że problem ten może także zostać załatwiony drogą pokojową i że znajdzie swe rozwiązanie.”

Stosunki ekonomiczne i kulturalne

„Rozwinięcie stosunków handlowych i kulturalnych między krajami jest poważnym warunkiem dla utrzymania i utwardzenia pokoju.

Istnieją wielkie możliwości wzmożenia i rozszerzenia więzi handlowych i kulturalnych między Związkiem Ra-

Wywiad Bulgaganina dla dziennika «Le Monde»

(Dokończenie ze str. 1-2)

„W r. 1951 został on aresztowany, poczem skazany na 15 lat więzienia. W październiku ub. roku kara ta została zawieszona.

„W ub. niedzielę zamknięta została lista kandydatów, którzy staną do częściowych wyborów w dep. Oise, w dniu 9 czerwca na skutek unieważnienia mandatu p. Hersant Hersant (b. radcyk). Maurice Pambier (komunista), Henri Carrey (niezależny) z prawnicy, Robert Senne (senator dep. Oise, z ramienia partii MRP, niez.) i PGR, Maurice Segonds (z ramienia SFIO), radny generalny, Robert Sauvage, pułkownik.

„W ub. niedzielę zamknięta została lista kandydatów, którzy staną do częściowych wyborów w dep. Oise, w dniu 9 czerwca na skutek unieważnienia mandatu p. Hersant Hersant (b. radcyk). Maurice Pambier (komunista), Henri Carrey (niezależny) z prawnicy, Robert Senne (senator dep. Oise, z ramienia partii MRP, niez.) i PGR, Maurice Segonds (z ramienia SFIO), radny generalny, Robert Sauvage, pułkownik.

„W ub. niedzielę zamknięta została lista kandydatów, którzy staną do częściowych wyborów w dep. Oise, w dniu 9 czerwca na skutek unieważnienia mandatu p. Hersant Hersant (b. radcyk). Maurice Pambier (komunista), Henri Carrey (niezależny) z prawnicy, Robert Senne (senator dep. Oise, z ramienia partii MRP, niez.) i PGR, Maurice Segonds (z ramienia SFIO), radny generalny, Robert Sauvage, pułkownik.

„W ub. niedzielę zamknięta została lista kandydatów, którzy staną do częściowych wyborów w dep. Oise, w dniu 9 czerwca na skutek unieważnienia mandatu p. Hersant Hersant (b. radcyk). Maurice Pambier (komunista), Henri Carrey (niezależny) z prawnicy, Robert Senne (senator dep. Oise, z ramienia partii MRP, niez.) i PGR, Maurice Segonds (z ramienia SFIO), radny generalny, Robert Sauvage, pułkownik.

„W ub. niedzielę zamknięta została lista kandydatów, którzy staną do częściowych wyborów w dep. Oise, w dniu 9 czerwca na skutek unieważnienia mandatu p. Hersant Hersant (b. radcyk). Maurice Pambier (komunista), Henri Carrey (niezależny) z prawnicy, Robert Senne (senator dep. Oise, z ramienia partii MRP, niez.) i PGR, Maurice Segonds (z ramienia SFIO), radny generalny, Robert Sauvage, pułkownik.

„W ub. niedzielę zamknięta została lista kandydatów, którzy staną do częściowych wyborów w dep. Oise, w dniu 9 czerwca na skutek unieważnienia mandatu p. Hersant Hersant (b. radcyk). Maurice Pambier (komunista), Henri Carrey (niezależny) z prawnicy, Robert Senne (senator dep. Oise, z ramienia partii MRP, niez.) i PGR, Maurice Segonds (z ramienia SFIO), radny generalny, Robert Sauvage, pułkownik.

„W ub. niedzielę zamknięta została lista kandydatów, którzy staną do częściowych wyborów w dep. Oise, w dniu 9 czerwca na skutek unieważnienia mandatu p. Hersant Hersant (b. radcyk). Maurice Pambier (komunista), Henri Carrey (niezależny) z prawnicy, Robert Senne (senator dep. Oise, z ramienia partii MRP, niez.) i PGR, Maurice Segonds (z ramienia SFIO), radny generalny, Robert Sauvage, pułkownik.

„W ub. niedzielę zamknięta została lista kandydatów, którzy staną do częściowych wyborów w dep. Oise, w dniu 9 czerwca na skutek unieważnienia mandatu p. Hersant Hersant (b. radcyk). Maurice Pambier (komunista), Henri Carrey (niezależny) z prawnicy, Robert Senne (senator dep. Oise, z ramienia partii MRP, niez.) i PGR, Maurice Segonds (z ramienia SFIO), radny generalny, Robert Sauvage, pułkownik.

„W ub. niedzielę zamknięta została lista kandydatów, którzy staną do częściowych wyborów w dep. Oise, w dniu 9 czerwca na skutek unieważnienia mandatu p. Hersant Hersant (b. radcyk). Maurice Pambier (komunista), Henri Carrey (niezależny) z prawnicy, Robert Senne (senator dep. Oise, z ramienia partii MRP, niez.) i PGR, Maurice Segonds (z ramienia SFIO), radny generalny, Robert Sauvage, pułkownik.

„W ub. niedzielę zamknięta została lista kandydatów, którzy staną do częściowych wyborów w dep. Oise, w dniu 9 czerwca na skutek unieważnienia mandatu p. Hersant Hersant (b. radcyk). Maurice Pambier (komunista), Henri Carrey (niezależny) z prawnicy, Robert Senne (senator dep. Oise, z ramienia partii MRP, niez.) i PGR, Maurice Segonds (z ramienia SFIO), radny generalny, Robert Sauvage, pułkownik.

„W ub. niedzielę zamknięta została lista kandydatów, którzy staną do częściowych wyborów w dep. Oise, w dniu 9 czerwca na skutek unieważnienia mandatu p. Hersant Hersant (b. radcyk). Maurice Pambier (komunista), Henri Carrey (niezależny) z prawnicy, Robert Senne (senator dep. Oise, z ramienia partii MRP, niez.) i PGR, Maurice Segonds (z ramienia SFIO), radny generalny, Robert Sauvage, pułkownik.

„W ub. niedzielę zamknięta została lista kandydatów, którzy staną do częściowych wyborów w dep. Oise, w dniu 9 czerwca na skutek unieważnienia mandatu p. Hersant Hersant (b. radcyk). Maurice Pambier (komunista), Henri Carrey (niezależny) z prawnicy, Robert Senne (senator dep. Oise, z ramienia partii MRP, niez.) i PGR, Maurice Segonds (z ramienia SFIO), radny generalny, Robert Sauvage, pułkownik.

„W ub. niedzielę zamknięta została lista kandydatów, którzy staną do częściowych wyborów w dep. Oise, w dniu 9 czerwca na skutek unieważnienia mandatu p. Hersant Hersant (b. radcyk). Maurice Pambier (komunista), Henri Carrey (niezależny) z prawnicy, Robert Senne (senator dep. Oise, z ramienia partii MRP, niez.) i PGR, Maurice Segonds (z ramienia SFIO), radny generalny, Robert Sauvage, pułkownik.

„W ub. niedzielę zamknięta została lista kandydatów, którzy staną do częściowych wyborów w dep. Oise, w dniu 9 czerwca na skutek unieważnienia mandatu p. Hersant Hersant (b. radcyk). Maurice Pambier (komunista), Henri Carrey (niezależny) z prawnicy, Robert Senne (senator dep. Oise, z ramienia partii MRP, niez.) i PGR, Maurice Segonds (z ramienia SFIO), radny generalny, Robert Sauvage, pułkownik.

„W ub. niedzielę zamknięta została lista kandydatów, którzy staną do częściowych wyborów w dep. Oise, w dniu 9 czerwca na skutek unieważnienia mandatu p. Hersant Hersant (b. radcyk). Maurice Pambier (komunista), Henri Carrey (niezależny) z prawnicy, Robert Senne (senator dep. Oise, z ramienia partii MRP, niez.) i PGR, Maurice Segonds (z ramienia SFIO), radny generalny, Robert Sauvage, pułkownik.

„W ub. niedzielę zamknięta została lista kandydatów, którzy staną do częściowych wyborów w dep. Oise, w dniu 9 czerwca na skutek unieważnienia mandatu p. Hersant Hersant (b. radcyk). Maurice Pambier (komunista), Henri Carrey (niezależny) z prawnicy, Robert Senne (senator dep. Oise, z ramienia partii MRP, niez.) i PGR, Maurice Segonds (z ramienia SFIO), radny generalny, Robert Sauvage, pułkownik.

„W ub. niedzielę zamknięta została lista kandydatów, którzy staną do częściowych wyborów w dep. Oise, w dniu 9 czerwca na skutek unieważnienia mandatu p. Hersant Hersant (b. radcyk). Maurice Pambier (komunista), Henri Carrey (niezależny) z prawnicy, Robert Senne (senator dep. Oise, z ramienia partii MRP, niez.) i PGR, Maurice Segonds (z ramienia SFIO), radny generalny, Robert Sauvage, pułkownik.

„W ub. niedzielę zamknięta została lista kandydatów, którzy staną do częściowych wyborów w dep. Oise, w dniu 9 czerwca na skutek unieważnienia mandatu p. Hersant Hersant (b. radcyk). Maurice Pambier (komunista), Henri Carrey (niezależny) z prawnicy, Robert Senne (senator dep. Oise, z ramienia partii MRP, niez.) i PGR, Maurice Segonds (z ramienia SFIO), radny generalny, Robert Sauvage, pułkownik.

„W ub. niedzielę zamknięta została lista kandydatów, którzy staną do częściowych wyborów w dep. Oise, w dniu 9 czerwca na skutek unieważnienia mandatu p. Hersant Hersant (b. radcyk). Maurice Pambier (komunista), Henri Carrey (niezależny) z prawnicy, Robert Senne (senator dep. Oise, z ramienia part

IX WYŚCIG POKOJU

KOLARZE RADZIECCY WZMACNIAJĄ SWĄ POZYCJĘ W KLASYFIKACJI DRUŻYNOWEJ

KROLAK NADAL LIDEREM

Przedostatni etap IX z kolarzy Wyciągu Pokoju rozegrano



Królak (Polska) obecnym liderem ogólnej klasyfikacji.

Przedostatni etap IX z kolarzy Wyciągu Pokoju rozegrano

Przez cały czas wyciągu prowadziło 9 zawodników, a wśród nich szeszcioroczny zwycięzca Wyciągu Niemiec — Schur, dwóch zawodników radzieckich m. in. Cizkow, Włoch Cestari. Na 4 km. przed metą w Brnie, gdzie na stadionie czekało ponad 50.000 entuzjastycznych widzów, Włoch Cestari oderwał się od pozostałych zawodników tego etapu. W pogoni za nim podążył jedynie Niemiec Schur, który w pięknym finiszu pokonał swego groźnego rywala w czasie 4 godz. 38' 33". Lider wyciągu Polak Stanisław Królak — ukończył etap na dalszym miejscu, o pięć minut za zwycięzcą Schurem. Na szczęście dla niego, Królak ma jeszcze 2' 30" przewagi nad swym najgroźniejszym przeciwnikiem — Rumunem Dimitrescu, który w XI etapie zajął 9-te

miejsce. Zarówno Królak jak i Dimitrescu okazują przejawy przemęczenia i należy sądzić, że w ostatnim etapie nie zajdzie już żadnych zmian w klasyfikacji indywidualnej. Trzeci z przodujących zawodników to kolarz radziecki — Kolubiet, który ma ponad 4' opóźnienia nad Królką.

Kolarze Polonii Francuskiej jechali równo. Pierwszy z nich Komor zajął 55-te miejsce, Nowak zaś uplasował się na 59-tym miejscu. W klasyfikacji drużynowej w tym etapie zwyciężył jeszcze zawodnicy radziecki przed CSR i NRD. Zawodnicy radzieccy tym samym wzmocnili jeszcze swą pozycję wyprzedzając obecnie Polskę o około 9'. Ostatni etap, który rozegrano wczoraj na trasie Brno — Praga (224 km.) może jeszcze przynieść Polsce podwójne zwycięstwo: indywidualne i zespołowe. Walka jednak będzie bardzo trudna...

Kolarze Polonii Francuskiej w czasie odpoczynku



Młodzi kolarze Polonii francuskiej biorący udział w IX Wyciągu Pokoju na jednym z odpoczynków między etapowych prowadzą wesołą rozmowę z przedstawicielką prasy polskiej (Ph. UFP).

Nowy klub F.S.G.T. powstaje w Denain-Bellevue (Nord)

(KORRESPONDENCJA WŁASNA)

Denain - Bellevue (Nord) powstaje nowy klub FSGT. Dotychczas do nowopowstałego klubu zapisało się już 15 zawodników, z których 10 to zawodnicy polscy lub pochodzący z Polski. Zawodnicy liczą od 20 do 27 lat. Liczba 15 licencjonowanych pozwala przypuszczać, że do chwili przystąpienia w następnym sezonie klubu do mistrzostw okr. Valenciennes — liczbą ta podwoi się. W ten sposób będzie mogła nawet zaistnieć drużyna rezerwowa.

Nowopowstały klub, który będzie nosił nazwę „Etoile Sportive Denain - Bellevue”, rozegrał już dwa spotkania przyjacielskie. Pierwsze spotkanie z drużyną juniorów z Fenain zakończyło się wysokim zwycięstwem nowego klubu

bu 7 do 2. Zaś drugie z kolei rozegrano z wice-mistrzem okręgu Valenciennes — Herin, zakończyło się ich porażką w stosunku 4 do 1.

Nowy klub bierze obecnie udział w rozgrywkach o „Challenge du Valenciennes” a z okazji Zielonych Świąt weźmie udział w wielkim turnieju piłkarskim w Fenain.

Gdy tylko istnienie klubu stanie się oficjalne, będzie się on starał przede wszystkim o otrzymanie subwencji z gminy i będzie urządzał różne zabawy i święta. Dochody

te pozwolą na opłacanie w następnym sezonie wyjazdów klubu na spotkania mistrzowskie.

Oto co nam oświadczył jeden z organizatorów nowego klubu: „Wszystcy młodzi zawodnicy są pełni entuzjazmu. Proszą oni przede wszystkim o udział w wieloletnim wyścigu, a m. in. w rozgrywkach o puchar Ambasady. Mamy bowiem silną drużynę, a spotkania, które rozegramy jeszcze przed następnym sezonem, pozwolą nam na doskonałe zgranie zawodników”.

W. G.

Dwaj lekkoatleci pobili rekordy Francji w skoku wzwyż FOURNIER: 2,05 m. w rzucie młotem HUSSON: 57,10 m.

Na zawodach lekkoatletycznych, które odbyły się w Algerze w ub. niedzielę, Francuz Fournier pobili rekord Francji w skoku wzwyż, uzyskując 2,05 m. Poprzedni rekord Francji należał do Thiam Papa Gallo 2,03 m. od 1950 roku.

Przypominamy, że rekord Europy (2,11 m.) w skoku wzwyż należy do Szweda, Bengt Nilsson a rekord świata (2,12 m.) do Amerykanina, Walter Dawis.

Również rekord Francji po

W SPOTKANIACH O PUCHAR DAVISA POLSKA PRZEGRYWA Z WŁOCHAMI

12 bm. rozpoczął się w Warszawie międzynarodowy mecz tenisowy o puchar Davisa Polska — Włochy.

W pierwszym dniu rozegrano dwa spotkania w grze pojedynczej: Merlot (Włochy) wygrał ze Skoneckim (Polska) 6:0, 6:2 i 6:3.

W drugim spotkaniu Pierran goli (Włochy) zwyciężył Licisza (Polska) 6:4, 6:4, 7:5.

PRAGA. — 11 bm. rozegrano w Karłowych Warach mecz piłkarski między polską drużyną „Wisła” (Kraków) a miejscowym „Dynamo”. Zwyciężyli piłkarze polscy 2:1.

LONDYN. — Bawiąca w Anglii drużyna polskich żużlowców przegrała 11 bm. w Birmingham z drużyną tego miasta 36:72.

KRUSZYNA NAJLEPSZY Z POLONII

ZADEN chyba dotychczas z „Wyciągu Pokoju” nie był tak zadowolony i nie miał tylu dramatycznych momentów jak obecny. Nie ma prawie dnia by nie zmieniali się liderzy czy to w klasyfikacji indywidualnej czy zespołowej. Tak też było w sobotę na dziewiątym etapie Karl Marx Stadt — Karlowe Wary (141 km.), na którym uczestnicy przekroczyli granicę niemiecko-czechosłowacką.

Drużyna polska, która przez dwa etapy nosiła „biekinita koszułki” musiała oddać je swym najgroźniejszym rywalom — kolarzom Zw. Radzieckiego. Drużyna radziecka zdobyła nad drużyną polską przewagę jedną minutę i 48 sekund, a Polacy o 19 min. i 27 sek. wyprzedzili Belgię, o 29 min. i 4 sek. — Niemiecką Republikę Demokratyczną i o blisko 39 min. — Rumunię. W „żółtej koszulce” lidera jedzie nadal Królak, który obronił swoją pozycję.

20 KOLARZY PADŁO OFIARĄ WYPADKU
Etap obfitywał w poważne wzniesienia (różnica między Karl Marx Stadt a najwyższym szczytem etapu Oberwildenthal, gdzie leżą jeszcze śniegi, wynosi ponad 600 m.), oraz w liczne upadki. Karkołomne zjazdy, ostre wiraże i serpentyny, a przede wszyst-

stwo) — a wreszcie zajął drugie miejsce.

Bardzo dobrze spisali się również kolarze Polonii francuskiej, a szczególnie Kruszyzna. Był on w zółtej grupie, pięknie zdobywał wzniesienia i do piero na kilometr przed metą upadek pozbawił go możliwości zdobycia dobrego miejsca. Był na mecie 32-gi ale z różnicą zaledwie 1 minuty i 18 sekund w stosunku do zwycięzcy. Drugi z kolarzy Polonii skłaniał się w stronę Niemiec, trzeci był Nowak, czwarty — Wittek. W klasyfikacji zespołowej drużyna Polonii zajęła na etapie 16-te miejsce i po dziewięciu etapach również znajduje się na 16-tym miejscu, wyprzedzając drużyny Finlandii, Austrii, Szwajcarii, Norwegii, Albanii i Egiptu.

KOLARZE POLONII CZULI SIĘ WYJĄTKOWO DOBRZE

W czasie kolarzy rozmawiając z kolarzami Polonii. Czuli się oni wyjątkowo dobrze. Ma ją ambicję na ostatnich etapach zająć jeszcze lepsze miejsce. Jedynie zmartwiony był Kruszyzna, doznał on w czasie upadku dotkliwych obrażeń palców u rąk i martwił się, że trudno mu będzie utrzymać kierownicę. A chłopak jedzie coraz lepiej i byłby bardzo nieszczęśliwy gdyby ta kontuzja pozbawiła go możliwości ukończenia wyciągu.

Dużo roboty ma — jak zwykle mechanik drużyny, Józef Ślugać. Nie dziwnego, przecież trzeba po przybyciu zawodników sprawdzić rowery, doprowadzić je do porządku i nieraz całą noc nad nimi pracować. Józef Ślugać pragnie za pośrednictwem gazety przekazać najserdeczniejsze pozdrowienia dla ojca, Franciszka Ślugać i matki, Marianny, zamieszkałych w Między-Moryu (S. et M.), 18, rue Biesta. Prosi o przekazanie swojej rodzinie pozdrowień i kazał ich zapewnić, że zrobi wszystko by kolarze Polonii francuskiej jechali jak najlepiej.

Kolarze Polonii na lepszych pozycjach

IX Wyciąg Pokoju zbliża się ku końcowi: do niedzieli przejeżdżali kolarze 1.800 km. Na trasach Tabor — Brno, a później Brno — Praga zdecydowały się losy Wyciągu. Do tej pory trudno powiedzieć kto wygra...

1 minuta i 48 sekund, jakie nadal dzielą drużyny radziecką od polskiej mogą być wyrównane. Ponieważ jednak kolarze radzieccy jadą w tym roku naprawdę znakomicie, trudno powiedzieć czy Polakom uda się ta sztuka. Natomiast dużo większe szanse na ostatnie zwycięstwo indywidualne ma dotychczasowy lider Stanisław Królak, 4 min. i 15 sek. przewagi nad następnym (Kolumbet — Zw. Radziecki) i jest możliwe, że w honorowej randze z wieniem laureowym zobaczy się w stolicy Czechosłowacji — Pradze, właśnie reprezentanta Polski.

Dziesiąty etap z Karłowych Warów do Taberu (207 km.) niespodziewanie wygrał 21-letni student angielski — Sanderson, który na mecie wyprzedził Bułgara — Kolewa i Rumuna — Moiceanu. Ta trójka przyszła o blisko 5 min. wcześniej od dużej grupy, w której byli m. in. trzej Polacy (z Królką), czterech zawodników Zw. Radzieckiego, Niemiec — Schur i najlepszy z Francuzów Le Man. Kolarze Polonii Nowak, Wittek i Kruszyzna, po jechali tym razem dużo lepiej. Jazda w półgórzystym terenie, serpentyny i ostre wiraże odpowiadają naszym chłopcom z Polonii. Przybyli oni we trójce o niecałe 3 minuty za liderem podobnie jak Francuz Inquel i Le Boeuf. Wobec lepszego czasu Le Man'a Francja zajęła na tym etapie 9-te miejsce, Polonia — 10-te. Warto podkreślić, że kolarze Polonii wyprzedzili w niedzielę dwanaście



Kolarze ruszają z ostrego startu na ulicy Stalingradzkiej.

KTO WYGRA WYŚCIG POKOJU?

(TELEFONEM Z WARSZAWY)

PO wielkim wysiłku jakiego dokonali kolarze IX Wyciągu Pokoju na przestrzeni 1.500 km., w piątek rozpoczęli decydującą walkę, która kończy się w Pradze.

Najważniejszym tematem dnia wypoczynku w Karl Marx Stadt była rywalizacja kolarzy polskich i radzieckich. Minimalna przewaga drużyny polskiej nad drużyną radziecką (2 min. i 13 sek.) i jeszcze mniejsza przewaga lidera Królaka nad wiceliderem Kolumbetem (45 sek.) stawia pod znakiem zapytania ostateczne rezultaty IX Wyciągu Pokoju. Wystarczy jedna udana ucieczka, czy defekt na trasie, by Polacy utracili nie tylko „żółtą koszulkę” Królaka, ale i „niebieskie koszułki” przewodników drużynowych wyciągu.

Nic więc dziwnego, że w piątek tak wiele się mówiło o szansach drużyn i pojedynczych kolarzy oraz o taktyce, jaką należy stosować na decydujących etapach. Oddajmy głos trenerowi polskiej drużyny Władysławowi Wandorowi.

— Górzyste tereny nie są specjalnością Polaków, ale nasze przygotowania do wyciągu miały wszechstronny charakter. Przejechalśmy w górach około 400 km. w Rumunii, a około 900 km. w kraju na Dolnym Śląsku. Mimo, że bardzo wysoko cenię kolarzy radzieckich a również groźni są dla nas kolarze Niemieckiej Republiki Demokratycznej i świetnie jadący w górach Belgowie — uważam, że drużyna polska powinna

zająć pierwsze miejsce, a Królak ma największe szanse być — zwycięzcą Wyciągu Pokoju.

Blyskawiczna ankieta w pałacu króla Augusta Mocnego

O tym jak bardzo podzielone są zdania, niech zaświadczy wyniki blyskawicznej ankiety, jaką przeprowadziliśmy w czasie przyjęcia dla dziennikarzy zagranicznych. Odbyło się ono w historycznym pałacu króla Augusta Mocnego w miejscowości Augustów na wzgórzach położonych 20 km. od Karl Marx Stadt. Korzystając z okazji, zwróciłem się do kilku dziennikarzy zagranicznych z zapytaniem, która drużyna i jaki zawodnik wygra wyciąg zespołowo i indywidualnie. A oto odpowiedzi:

Redaktor Gaudichou Marc (A.F.P.): wygra drużynowo — Zw. Radziecki, a indywidualnie — Królak.

Redaktor Raymond Mayer („Equipe”): Polska — Królak.

P. Hector Machou („Les Sports” — Bruksela): Zwiazek Radziecki — Kolumbet.

Redaktor Louis de Pooster („Drapeau Rouge” — Bruksela): Dania — Królak.

P. Vico Rigassi („Sport” — Zurich (Szwajcaria): Polska — Nyman (Finlandia).

Red. Ron White („Daily Express” — Londyn): Polska — Nyman.

P. Kamal Naqub (Egipt): Zw. Radziecki — Dumitrescu (Rumunia).

Stanisław Królak, kapitan polskiego zespołu i lider wyciągu powiedział mi:

— Kolarze radzieccy będą groźni do samej mety. Mają niespożyte siły i atakują dzień w dzień. Bardzo groźny jest dla mnie Kolumbet. Muszę się też liczyć z Nymanem (Finlandia), który jest na trzecim miejscu. Zrozumiałe, że walczyć będą z całym sił by zapewnić drużynie polskiej i sobie zwycięstwo.

O swojej woli zwycięstwa zapewnili mnie również pozostali kolarze polscy.

Te same nastroje są w drużynie radzieckiej, Niemieckiej Republiki Demokratycznej, belgijskiej a nawet czechosłowackiej.

— Kolumbet chce wygrać



Na trasie wyciągu...

bardzo miłym przyjęciu. Podejmowała ich załoga warszawskich Kolejowych w Karl Marx Stadt, która objęła nad nimi patronat. Przyjęcie było bardzo serdeczne. Cała załoga powitała ich entuzjastycznie, potem była lampka wina a wreszcie rozdanie upominków. Zarówno kolarze jak i kierownicy drużyny Polonii otrzymali przyjemne upominki — aparaty fotograficzne, kryształki i puchary.

— Chcemy na ostatnich czterech etapach nie tylko utrzymać swoje 17-te miejsce

drużynowe, ale raczej je poprawić. Cieszyłobyśmy się bardzo, gdybyśmy mogli w klasyfikacji końcowej minąć jeszcze kilka drużyn — powiedział kierownik drużyny Polonii — Pawliśiak. Jak dotychczas najlepiej prezentują się wśród kolarzy Polonii — Nowak i Wittek. Kruszyzna ma czasem dobry dzień i przyjeżdża w czołowej grupie, ale nieraz zalamuje się i traci wiele minut. Komor po swoich

doległościach żołądkowych przyszedł już do siebie. Warto na zakończenie dodać, że obecny lider wyciągu — Królak jechał dotychczas na gumach, podarowanych mu przez drużyny Polonii francuskiej. Jechał — bez defektu. Ale gumy te już się rozdarły i Królak do ostatniej chwili wahał się w sobotę czy założyć nowe, skoro tamte przyniosły mu szczęście...

Aleksander Skotnicki

Karnecik Olimpijski

SZWAJCARIA

Któż nie zna Kuehlera i Kolbata? Ci dwaj świetni kolarze przysporzyli Szwajcarii wiele sukcesów w wyścigach wieloetapowych, a Kuehler był nawet w 1951 r. szosowym mistrzem świata. W historii kolarstwa Szwajcary zdobyli 4 razy tytuły mistrza świata — amatorów i dwa zawodowców. Wielką popularnością cieszy się również mistrz świata na torze z 1952 roku, Pattner. Największą impreza kolarska Szwajcarii jest „Tour de Suisse”.

ZWIAZEK RADZIECKI

W zawodach kolarskich Związek Radziecki zadebiutował na arenie międzynarodowej w Wyciągu Pokoju w 1954 r. Kolarstwo szosowe zaczyna być w ZSRR coraz bardziej popularne. Ze znanych wyciągów na czoło wysuwa się wiosenny, ośmioetapowy wyciąg Taszkent — Samarkanda — Taszkent oraz 15-etapowy wyciąg przez trzy republiki. Dużą popularnością cieszy się w ZSRR kolarstwo torowe oraz kolarstwo wśród kobiet.

Około 100 konkurentów brało udział w finałowym konkursie młodego piłkarza w Bagnaux (Seine)

W ub. niedzielę w Bagnaux (Seine) odbyły się finałowe zawody konkursu młodego piłkarza. Około 100 zawodników z różnych miejscowości Francji brało udział w tym konkursie, który cieszył się wielkim powodzeniem i w którym uzyskano bardzo dobre wyniki.

W klasyfikacji ogólnej zwyciężył Beranger (kategoria kadetów) USM Malakoff.

Poniżej podajemy szczegółowe wyniki:
Juniorzy: 1. Agrisse (Niezależny Gentilly) 103 1/2 pkt.; 2. Couderc (USO Arcueil) 99 1/2 pkt.; 3. Ferrinquet (Lyon); 4. Bernard (Lens); 12. Włodarczyk (Nord); 15. Giovassini (Nord) itd.

Kadeci: 1. Beranger (USM Malakoff) 113 3/4 pkt. zajął on również pierwsze miejsce w klasyfikacji ogólnej. 2. Dupetit (US Ivry) 101 1/4 pkt. 3. Capaldi (US Villejuif) 99 1/2 pkt. 4. Jeudi (ES Vitry); 10. Nötebaert (Nord) itd.

O WIEŻY EIFFEL I PODZIEMIACH PARYŻA

(Dokończenie artykułu, którego początek ukazał się 9 b.m.)

RUCH, ŚCISK I PIOSENKA

Przyjemnie jest w godzinach największego nasilenia ruchu, to znaczy między piątą a szóstą po południu, stać na lawcie jakiejś ważnej stacji i obserwować z jaką sprawnością odbywa się przetrzucanie wielkich mas ludności z jednego krańca stolicy na drugi jak szybko następuje po sobie hałas wciągającego się na stację pociągu, zgrzyt zamykających się portali automatycznych, gwar pasażerów, trzask zamykających się drzwi, sygnał odjazdu, zmiana świateł sygnalowych i zaraz potem nowy huk wpadającego de

korację z lśniących płyt aluminiowych i malych, jasno oświetlonych wystaw z towarami różnych firm.

Najciekawszą jest jednak modernizacja techniczna. Metro posiada dziś linię Saint-Lazare — Carrefour Pleyel, która przebiega gąbiście o bardzo ładnych, nowoczesnych wagonach, oświetlonych lampami jarzeniowymi, które dzięki ogumieniu kół sprawiają znacznie mniej hałasu, niż wagony stare.

Obrzymi ruch, panujący na ulicach Paryża, często powstawał w korkach, sprawa, że parzyste, gdy się bardzo spieszą, jadą metrem. Ani autobus, ani taksówka, nie może osiągnąć takiej szybkości, jaką osiąga kolej podziemna.

Warto wspomnieć, że w niektórych punktach miasta, że ze względu na różnicę poziomu ulicy, metro wyjeżdża spod ziemi i kursuje ponad ziemią, na wiadukcie. Tak jest na przykład na bulwarze Grenelle lub na bulwarach północnych.

W Paryżu o wszystkim mówią piosenki. O metrze również opowiada piosenka, którą śpiewa Yves Montand. Nazywa się ona „Le Métro”. W niej metro starym paryżaninem, który nie jest bardzo piękny, ale wszyscy lubią go.

Czy „metro” to właściwa nazwa tej kolejki paryskiej? — zapytacie na koniec. Nie, właściwa nazwa jest Métropolitain, ale pośpiech życia wielkomiejskiego utrwałł użycie skrótów.

Zwiedzając Paryż zauważyliśmy na pewno, jak wyglądają autobusy paryskie. Jest ich dużo i są rozmaite modele, wprowadzane są w życie coraz nowe typy, unowocześnione z automatycznie zamykającymi się drzwiami, w których konduktor ma ustalone miejsce siedzące, tak, że nie potrzebuje wchodzić do autobusu i dopominać się o pieniądze za bilety, lecz sprzedaje bilet przy wejściu.

Na ulicach stolicy spotykamy również czasami autobusy kolejowe, przewożące pasażerów z jednego dworca na drugi. Wie mi bowiem, że dworców w Paryżu jest dużo: Dworzec Wschodni-Verdun (nazwany tak na

korację z lśniących płyt aluminiowych i malych, jasno oświetlonych wystaw z towarami różnych firm.

Najciekawszą jest jednak modernizacja techniczna. Metro posiada dziś linię Saint-Lazare — Carrefour Pleyel, która przebiega gąbiście o bardzo ładnych, nowoczesnych wagonach, oświetlonych lampami jarzeniowymi, które dzięki ogumieniu kół sprawiają znacznie mniej hałasu, niż wagony stare.

Obrzymi ruch, panujący na ulicach Paryża, często powstawał w korkach, sprawa, że parzyste, gdy się bardzo spieszą, jadą metrem. Ani autobus, ani taksówka, nie może osiągnąć takiej szybkości, jaką osiąga kolej podziemna.

Warto wspomnieć, że w niektórych punktach miasta, że ze względu na różnicę poziomu ulicy, metro wyjeżdża spod ziemi i kursuje ponad ziemią, na wiadukcie. Tak jest na przykład na bulwarze Grenelle lub na bulwarach północnych.

W Paryżu o wszystkim mówią piosenki. O metrze również opowiada piosenka, którą śpiewa Yves Montand. Nazywa się ona „Le Métro”. W niej metro starym paryżaninem, który nie jest bardzo piękny, ale wszyscy lubią go.

Czy „metro” to właściwa nazwa tej kolejki paryskiej? — zapytacie na koniec. Nie, właściwa nazwa jest Métropolitain, ale pośpiech życia wielkomiejskiego utrwałł użycie skrótów.

Zwiedzając Paryż zauważyliśmy na pewno, jak wyglądają autobusy paryskie. Jest ich dużo i są rozmaite modele, wprowadzane są w życie coraz nowe typy, unowocześnione z automatycznie zamykającymi się drzwiami, w których konduktor ma ustalone miejsce siedzące, tak, że nie potrzebuje wchodzić do autobusu i dopominać się o pieniądze za bilety, lecz sprzedaje bilet przy wejściu.

Na ulicach stolicy spotykamy również czasami autobusy kolejowe, przewożące pasażerów z jednego dworca na drugi. Wie mi bowiem, że dworców w Paryżu jest dużo: Dworzec Wschodni-Verdun (nazwany tak na

korację z lśniących płyt aluminiowych i malych, jasno oświetlonych wystaw z towarami różnych firm.

Najciekawszą jest jednak modernizacja techniczna. Metro posiada dziś linię Saint-Lazare — Carrefour Pleyel, która przebiega gąbiście o bardzo ładnych, nowoczesnych wagonach, oświetlonych lampami jarzeniowymi, które dzięki ogumieniu kół sprawiają znacznie mniej hałasu, niż wagony stare.

Obrzymi ruch, panujący na ulicach Paryża, często powstawał w korkach, sprawa, że parzyste, gdy się bardzo spieszą, jadą metrem. Ani autobus, ani taksówka, nie może osiągnąć takiej szybkości, jaką osiąga kolej podziemna.

Warto wspomnieć, że w niektórych punktach miasta, że ze względu na różnicę poziomu ulicy, metro wyjeżdża spod ziemi i kursuje ponad ziemią, na wiadukcie. Tak jest na przykład na bulwarze Grenelle lub na bulwarach północnych.

W Paryżu o wszystkim mówią piosenki. O metrze również opowiada piosenka, którą śpiewa Yves Montand. Nazywa się ona „Le Métro”. W niej metro starym paryżaninem, który nie jest bardzo piękny, ale wszyscy lubią go.

Czy „metro” to właściwa nazwa tej kolejki paryskiej? — zapytacie na koniec. Nie, właściwa nazwa jest Métropolitain, ale pośpiech życia wielkomiejskiego utrwałł użycie skrótów.

Zwiedzając Paryż zauważyliśmy na pewno, jak wyglądają autobusy paryskie. Jest ich dużo i są rozmaite modele, wprowadzane są w życie coraz nowe typy, unowocześnione z automatycznie zamykającymi się drzwiami, w których konduktor ma ustalone miejsce siedzące, tak, że nie potrzebuje wchodzić do autobusu i dopominać się o pieniądze za bilety, lecz sprzedaje bilet przy wejściu.

Na ulicach stolicy spotykamy również czasami autobusy kolejowe, przewożące pasażerów z jednego dworca na drugi. Wie mi bowiem, że dworców w Paryżu jest dużo: Dworzec Wschodni-Verdun (nazwany tak na

korację z lśniących płyt aluminiowych i malych, jasno oświetlonych wystaw z towarami różnych firm.

Najciekawszą jest jednak modernizacja techniczna. Metro posiada dziś linię Saint-Lazare — Carrefour Pleyel, która przebiega gąbiście o bardzo ładnych, nowoczesnych wagonach, oświetlonych lampami jarzeniowymi, które dzięki ogumieniu kół sprawiają znacznie mniej hałasu, niż wagony stare.

Obrzymi ruch, panujący na ulicach Paryża, często powstawał w korkach, sprawa, że parzyste, gdy się bardzo spieszą, jadą metrem. Ani autobus, ani taksówka, nie może osiągnąć takiej szybkości, jaką osiąga kolej podziemna.

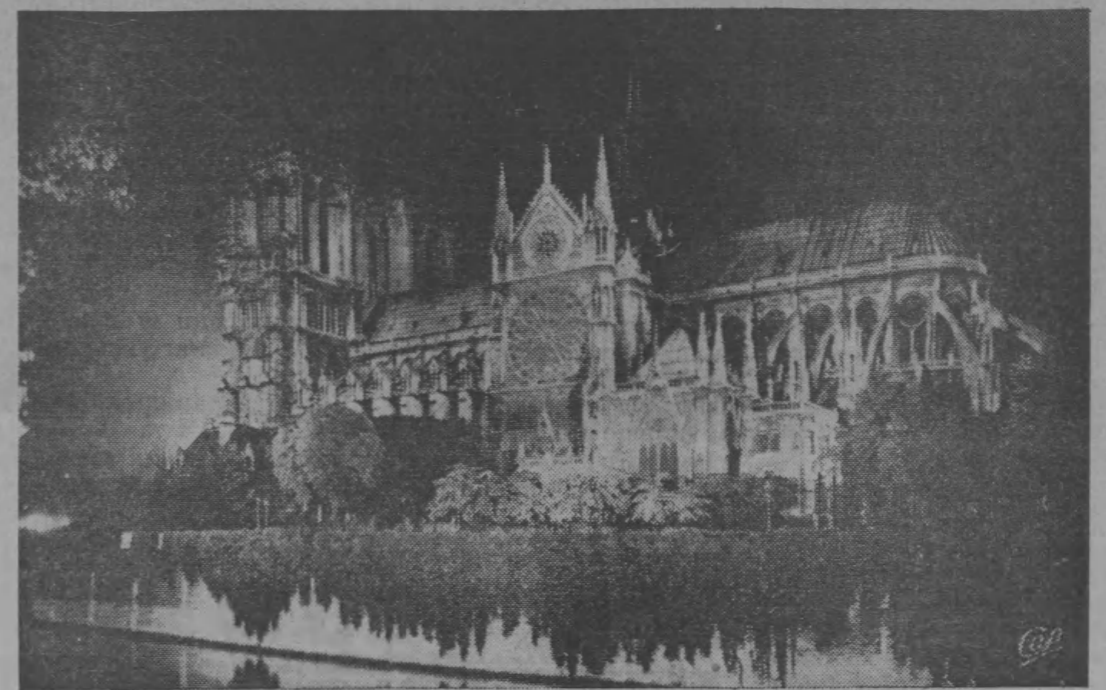
Warto wspomnieć, że w niektórych punktach miasta, że ze względu na różnicę poziomu ulicy, metro wyjeżdża spod ziemi i kursuje ponad ziemią, na wiadukcie. Tak jest na przykład na bulwarze Grenelle lub na bulwarach północnych.

W Paryżu o wszystkim mówią piosenki. O metrze również opowiada piosenka, którą śpiewa Yves Montand. Nazywa się ona „Le Métro”. W niej metro starym paryżaninem, który nie jest bardzo piękny, ale wszyscy lubią go.

Czy „metro” to właściwa nazwa tej kolejki paryskiej? — zapytacie na koniec. Nie, właściwa nazwa jest Métropolitain, ale pośpiech życia wielkomiejskiego utrwałł użycie skrótów.

Zwiedzając Paryż zauważyliśmy na pewno, jak wyglądają autobusy paryskie. Jest ich dużo i są rozmaite modele, wprowadzane są w życie coraz nowe typy, unowocześnione z automatycznie zamykającymi się drzwiami, w których konduktor ma ustalone miejsce siedzące, tak, że nie potrzebuje wchodzić do autobusu i dopominać się o pieniądze za bilety, lecz sprzedaje bilet przy wejściu.

Na ulicach stolicy spotykamy również czasami autobusy kolejowe, przewożące pasażerów z jednego dworca na drugi. Wie mi bowiem, że dworców w Paryżu jest dużo: Dworzec Wschodni-Verdun (nazwany tak na



Nočna iluminacija wieży Eiffel w Paryżu.

ANGIELSKI «COMMONSENSE»

(KORESPONDENCJA Z LONDYNU)

Język angielski jest szczególnie bogaty w zwroty trudne do przetłumaczenia. Do takich zwrotów należy słowo „commonsense”, które, jeśli na uparte go chce się znaleźć odpowiednik w języku polskim, oznacza — „zdrowy rozsądek”.

zawierały zgryźliwe, cierpkie słowa. To skutki wieloletniej propagandy antyradzieckiej. Ale niezależnie od takich czy innych akcentów prawie wszystkie odpowiedzi wyrażają zadowolenie z wizyty Bułganina i Chruszczowa oraz nadzieje, że stosunki radziecko-angielskie rozwiną się w kierunku sprzyjającym sprawie pokoju.

Otoż Anglicy szcują się, że ów „commonsense” jest ich narodową cechą. Wprawdzie bawię w Anglii dopiero od 10 dni, ale już ze sportrzeżeń z codziennego zachowania się mieszkańców tego kraju, ich reakcjom na różne sprawy odniosłem wrażenie, że chyba moja wiele racji twierdząc, że potrafią wiele wydarzeń trzeźwo ocenić.

Spostrzeżenia moje potwierdziła lektura nie dzielnego „News of the World”, pisma o charakterze sensacyjnym, rozchodzącego się w ilości 8 milionów egzemplarzy, co jest rekordem angielskim. „News of the World” opublikowała wyniki ankiety przeprowadzonej na gorąco wśród przedstawicieli różnych warstw społeczeństwa angielskiego. Pytanie brzmiało: „Co sądzisz o wizycie Bułganina i Chruszczowa?” Niektóre odpowiedzi

W parę godzin po przeczytaniu tej ankiety znalazłem się w typowym, angielskim mieszkaniu, w towarzystwie paru naukowców i nauczycieli. Jedną z nich opowiadała, że jej koleżanka w czasie lekcji zadawała swoim 11 i 12-letnim uczniom pytanie: „Co sądzicie o wizycie Bułganina i Chruszczowa?” Na 51 tylko 7 wyraziło się ujemnie. Rzecz jasna, że ci jedenasto i dwunastoletni chłopcy wyrażali opinie zasłyszane w domu. Stąd wniosek: na 51 domów 44 z zadowoleniem przyjęło pobyt radzieckich mężów stanu w Anglii i wyniki rozmów radziecko-angielskich.

Trzeci przyczyn do otwartego angielskiego „commonsense” to przyjęcie, z jakim spotkał się w Liverpoolu laborzystowski deputowany Brown w czasie spotkania z tamtejszymi dokerałami. Brown był tym, który bardziej najbardziej niestosownie zachował się w czasie spotkania przywódców laborzystowskich z Bułganinem i Chruszczowem, raz po raz przerywając gościom w potworne zdania. Liverpoolscy żłuchocze Browna odpłacili mu pięknym za nadobne. Wystąpienie jego było co chwila przerywane, wciąż padały głosy oskarżające Browna o próbną „sabotażową” wizytę Bułganina i Chruszczowa. Końcówki Browna pod naciskiem słuchaczy musiały stwierdzić, że wizyta Bułganina i Chruszczowa „była dobrą rzeczą”.

Ana zakończenie wspomnę, że przedwcześnie „Times”, charakteryzując Chruszczowa, ocenił go jako polityka na miarę Churchill. Podobne słowa w „Timesie” wiele mówią o nastrojach panujących w Anglii. Nie zapominajmy, że Churchill zdobył to sobie swoją twarzą postawę w 1940 roku, kredyt zaufania, szacunku i sympatii, których nie zdobył w poważniejszy sposób nadszarpaną późniejszą jego postawą.

Przytoczyłem tych parę faktów, by pokazać jak głośnym echem odbiła się w Anglii wizyta radzieckich mężów stanu, jak wielką wagę Anglicy, niezależnie od swoich przekonań czy uprzedzeń, przywiązują do tego wydarzenia, które, niewątpliwie, było gwałtownym politycznym sezonem Londynu. I nie tylko Londynu.

T. R.

ZDERZENIE AMERYKAŃSKICH OKRETOW WOJENNYCH

NOWY JORK. — Jak donoszą zachodnie agencje prasowe, 6 bm, w zatoce Chesapeake, 60 mil na wschód od wybrzeży stanu Wirginia, zderzył się koncernik amerykański „Wisconsin” z niszczycielem „Eaton”. Przyczyną katastrofy była gęsta mgła. Niszczyciel doznał bardzo poważnych uszkodzeń. Według komunikatu dowództwa floty atlantyckiej USA ofiar w ludziach nie było.

Wieża Eiffel widoczna z mostu Aleksandra III.

Wśród trędowatych

W pobliżu abisyńskiego miasteczka Harrar, na stoku niewielkiego wzgórza położona jest niewielka wioska. W okolicy 80 okrągłych chatkach żyje tu 208 trędowatych mężczyzn i kobiet oraz 70 dzieci, które mimo choroby rodziców — same są już zupełnie zdrowe. Wioska dzieli się na trzy

„dzielnice”: dla mężczyzn, kobiet i małżeństw. Wśród chatek stoi niewielki domek. Wyposażony jest ubogo — o elektryczności i bieżącej wodzie nie ma oczywiście mowy — w pokoju: prymitywne łóżko polowe, staromodne biurko, kilka pokiek z książkami, stół, parę stołków... Mieszka tam mały, okrągły

człowieczek o nastrożonej brodzie — lekarz francuski dr. Jean Feron. Człowiek, który przywrócił zdrowie 25.000 trędowatych!

Skąd się tutaj wziął? Kiedy przybył? To dość dawna historia. Mija właśnie 25 lat, jak dr. Feron studiując medycynę na Uniwersytecie Paryskim, specjalizował się w leczeniu chorób tropikalnych, szczególnie trądu. Gdy otrzymał dyplom, zakon OO. Kapucynów poprosił młodego lekarza, by odwiedził ich misję w Harrarze w Abisynii, gdzie zakonnicy pielęgnowali trędowatych. Feron przyjął zaproszenie. Pojechał na 6 miesięcy — został 25 lat. A właściwie na całe życie. „Wiem, że mój chorzy mnie potrzebują i nie opuszczę ich do mego ostatniego tchnienia!” — mówi dr. Feron.

Abisynia jest dziś krajem najbardziej „trędowatym”. Żyje tu około 150.000 chorych na tę potworną chorobę, co oznacza, że mniej więcej co setny mieszkaniec Abisynii zarazy jest trędem. Medycyna nie jest dziś już bezsilna wobec tej choroby. Dr. Feron twierdzi, że w całej Abisynii można zlikwidować tę plagę w przeciągu... 5 lat. Można, ale — nie wiele działa się w tej dziedzinie. Władze państwowe nie czynią właściwie nic. Na 150.000 chorych, w Abisynii znajduje się tylko jedno wielkie sanatorium o 2000 miejsc i wioska w okolicy Harraru, z dobrym doktorem Feronem.

TRAD wbrew odwiecznemu przesądowi przynosił się jedynie przez długotrwałe przebywanie z chorym, sporadyczne kontakty nie powodują zarazy. Dr. Feron twierdzi, że izolacja chorych i stosowanie odpowiednich środków prewencyjnych przez zdrowych, którzy się z nimi stykają, całkowicie zapobiegają szerzeniu się tej strasznej choroby. Potwierdza to jego praktyka: od 10 lat w jego wiosce nie urodziło się ani jedno dziecko, które zapadłoby na trąd, jakkolwiek ich rodzice są chorzy. Wobec możliwości ochronienia dzieci, dr. Feron zwrócił na zawieranie małżeństw wśród trędowatych w wiosce. Pary, które wstępują w związku małżeńskim muszą się jednak przeprowadzić do odpowiedniej „dzielnicy”. Porządek musi panować tutaj idealny!

Nie są jednak idealne warunki, w jakich pracuje niezmqdowany dr. Feron. Obok jego pokoju — niemal pusta izba;

Atomowy lodołamacz

PONIZEJ zamieszczamy rozmowę przedstawiciela Agencji Robotniczej z mgr inż. Olgierdem Wolckem o perspektywach rozwoju energetyki atomowej w ZSRR.

Red. — Wprost wierzyć się nie chce, że w najbliższym pięcioletnim radziecki lodołamacz atomowy będzie pływał po Oceanie Lodowatym...

Inż. — ...A jednak to prawda.

R. — Czy nie uderza Was kształt lodołamacza?

I. — Rozumiem... Chcieli byście, by statek miał jakąś superhipermoderną sylwetkę... Żeby był podobny bardziej do zjawy z roku 2.000-nego niż do solidnych, starych transatlantyków... Ale statek, z punktu widzenia żeglugi po Arktyce, ma najlepszy, najnowocześniejszy i najbardziej celowy kształt... Otoż lodołamacz o napędzie atomowym może oddalić się od swoich baz zaopatrzeniowych na czas 10- do 20-krotnie dłuższy niż zwykły lodołamacz o takiej samej wielkości.

R. — Miałem, że statek atomowy ma zasięg nieograniczony, że może pływać po prostu bez końca...

I. — Cudów nie ma. Zjemy na ziemi, a nie w krainie bałnic. Oczywiście, normalny lodołamacz zużywa ponad 100 ton paliwa dziennie, podczas gdy statek o napędzie atomowym „spala” w tym samym czasie zaledwie kilka gramów uranu...

R. — No więc?

I. — Nie potrzeba więc tutaj bunkrów na węgiel czy cystern do ropy naftowej. Po prostu mnóstwo wolnej przestrzeni, która wykorzystana jest teraz na magazyny żywnościowe...

R. — Wymaga to ustawienia na statku reaktora atomowego o mocy 150.000 kilowatów. Statek będzie komfortowo wyposażony. Automatyzacja na każdym kroku. Bezpieczeństwo zapewnienie dzięki radarowi i najnowszym urządzeniom nawigacyjnym.

R. — Wspaniała musi być...

I. — Nie wleć? R. — No potrzeba więc tutaj bunkrów na węgiel czy cystern do ropy naftowej. Po prostu mnóstwo wolnej przestrzeni, która wykorzystana jest teraz na magazyny żywnościowe...

R. — Wymaga to ustawienia na statku reaktora atomowego o mocy 150.000 kilowatów. Statek będzie komfortowo wyposażony. Automatyzacja na każdym kroku. Bezpieczeństwo zapewnienie dzięki radarowi i najnowszym urządzeniom nawigacyjnym.

R. — Wspaniała musi być...

I. — Nie wleć? R. — No potrzeba więc tutaj bunkrów na węgiel czy cystern do ropy naftowej. Po prostu mnóstwo wolnej przestrzeni, która wykorzystana jest teraz na magazyny żywnościowe...

R. — Wymaga to ustawienia na statku reaktora atomowego o mocy 150.000 kilowatów. Statek będzie komfortowo wyposażony. Automatyzacja na każdym kroku. Bezpieczeństwo zapewnienie dzięki radarowi i najnowszym urządzeniom nawigacyjnym.

R. — Wspaniała musi być...

konawczy i Biuro czyli sekretariat Unii. Przewodniczącym Unii jest obecnie członek angielskiej Izby Lordów, lord Stangsgate.

Unia wydaje 2 kwartalniki, rocznik międzyparlamentarny oraz szereg książek na tematy międzynarodowe.

Polska grupa Unii na arenie wewnątrznie współpracuje ściśle z Sejmową Komisją Spraw Zagranicznych. Na zewnątrz pełni czołową rolę gospodarza wobec parlamentarzystów, odwiedzających Polskę.

J. S.

tysięcy kilowatów. Zgodnie z dyrektywami XX-go Zjazdu, w najbliższym czasie w okolicach Moskwy powstanie elektrownia o mocy 400.000 kilowatów. Całkowita moc radzieckich elektrowni atomowych w bieżącej pięcioletniej wzniesie do 2-2,5 miliona kilowatów. Anglicy budują 2 elektrownie...

R. — Jedną zdaje się w Calder Hall?

I. — Tak. Moc jej wyniesie tylko ponad 50.000 kilowatów, a uruchomiona zostanie dopiero w r. 1957. Leczna moc wszystkich angielskich elektrowni atomowych, jakie zostaną uruchomione do r. 1960,

R. — Tak. Moc jej wyniesie tylko ponad 50.000 kilowatów, a uruchomiona zostanie dopiero w r. 1957. Leczna moc wszystkich angielskich elektrowni atomowych, jakie zostaną uruchomione do r. 1960,

R. — Tak. Moc jej wyniesie tylko ponad 50.000 kilowatów, a uruchomiona zostanie dopiero w r. 1957. Leczna moc wszystkich angielskich elektrowni atomowych, jakie zostaną uruchomione do r. 1960,

R. — Tak. Moc jej wyniesie tylko ponad 50.000 kilowatów, a uruchomiona zostanie dopiero w r. 1957. Leczna moc wszystkich angielskich elektrowni atomowych, jakie zostaną uruchomione do r. 1960,

R. — Tak. Moc jej wyniesie tylko ponad 50.000 kilowatów, a uruchomiona zostanie dopiero w r. 1957. Leczna moc wszystkich angielskich elektrowni atomowych, jakie zostaną uruchomione do r. 1960,

R. — Tak. Moc jej wyniesie tylko ponad 50.000 kilowatów, a uruchomiona zostanie dopiero w r. 1957. Leczna moc wszystkich angielskich elektrowni atomowych, jakie zostaną uruchomione do r. 1960,

R. — Tak. Moc jej wyniesie tylko ponad 50.000 kilowatów, a uruchomiona zostanie dopiero w r. 1957. Leczna moc wszystkich angielskich elektrowni atomowych, jakie zostaną uruchomione do r. 1960,

R. — Tak. Moc jej wyniesie tylko ponad 50.000 kilowatów, a uruchomiona zostanie dopiero w r. 1957. Leczna moc wszystkich angielskich elektrowni atomowych, jakie zostaną uruchomione do r. 1960,

R. — Tak. Moc jej wyniesie tylko ponad 50.000 kilowatów, a uruchomiona zostanie dopiero w r. 1957. Leczna moc wszystkich angielskich elektrowni atomowych, jakie zostaną uruchomione do r. 1960,

R. — Tak. Moc jej wyniesie tylko ponad 50.000 kilowatów, a uruchomiona zostanie dopiero w r. 1957. Leczna moc wszystkich angielskich elektrowni atomowych, jakie zostaną uruchomione do r. 1960,

R. — Tak. Moc jej wyniesie tylko ponad 50.000 kilowatów, a uruchomiona zostanie dopiero w r. 1957. Leczna moc wszystkich angielskich elektrowni atomowych, jakie zostaną uruchomione do r. 1960,

konawczy i Biuro czyli sekretariat Unii. Przewodniczącym Unii jest obecnie członek angielskiej Izby Lordów, lord Stangsgate.

Unia wydaje 2 kwartalniki, rocznik międzyparlamentarny oraz szereg książek na tematy międzynarodowe.

Polska grupa Unii na arenie wewnątrznie współpracuje ściśle z Sejmową Komisją Spraw Zagranicznych. Na zewnątrz pełni czołową rolę gospodarza wobec parlamentarzystów, odwiedzających Polskę.

konawczy i Biuro czyli sekretariat Unii. Przewodniczącym Unii jest obecnie członek angielskiej Izby Lordów, lord Stangsgate.

Unia wydaje 2 kwartalniki, rocznik międzyparlamentarny oraz szereg książek na tematy międzynarodowe.

Polska grupa Unii na arenie wewnątrznie współpracuje ściśle z Sejmową Komisją Spraw Zagranicznych. Na zewnątrz pełni czołową rolę gospodarza wobec parlamentarzystów, odwiedzających Polskę.

konawczy i Biuro czyli sekretariat Unii. Przewodniczącym Unii jest obecnie członek angielskiej Izby Lordów, lord Stangsgate.

Unia wydaje 2 kwartalniki, rocznik międzyparlamentarny oraz szereg książek na tematy międzynarodowe.

Polska grupa Unii na arenie wewnątrznie współpracuje ściśle z Sejmową Komisją Spraw Zagranicznych. Na zewnątrz pełni czołową rolę gospodarza wobec parlamentarzystów, odwiedzających Polskę.

konawczy i Biuro czyli sekretariat Unii. Przewodniczącym Unii jest obecnie członek angielskiej Izby Lordów, lord Stangsgate.

Unia wydaje 2 kwartalniki, rocznik międzyparlamentarny oraz szereg książek na tematy międzynarodowe.

Polska grupa Unii na arenie wewnątrznie współpracuje ściśle z Sejmową Komisją Spraw Zagranicznych. Na zewnątrz pełni czołową rolę gospodarza wobec parlamentarzystów, odwiedzających Polskę.

konawczy i Biuro czyli sekretariat Unii. Przewodniczącym Unii jest obecnie członek angielskiej Izby Lordów, lord Stangsgate.

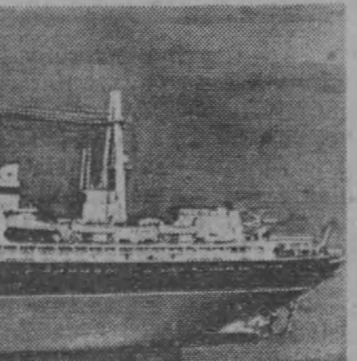
Unia wydaje 2 kwartalniki, rocznik międzyparlamentarny oraz szereg książek na tematy międzynarodowe.

Polska grupa Unii na arenie wewnątrznie współpracuje ściśle z Sejmową Komisją Spraw Zagranicznych. Na zewnątrz pełni czołową rolę gospodarza wobec parlamentarzystów, odwiedzających Polskę.

konawczy i Biuro czyli sekretariat Unii. Przewodniczącym Unii jest obecnie członek angielskiej Izby Lordów, lord Stangsgate.

Unia wydaje 2 kwartalniki, rocznik międzyparlamentarny oraz szereg książek na tematy międzynarodowe.

Polska grupa Unii na arenie wewnątrznie współpracuje ściśle z Sejmową Komisją Spraw Zagranicznych. Na zewnątrz pełni czołową rolę gospodarza wobec parlamentarzystów, odwiedzających Polskę.



Atomowy lodołamacz.

macz dojedzie aż do samego Bieguna Północnego. Wybudowanie atomowego lodołamacza oznacza rewolucję w metodach żeglugi wśród lodów... otwiera się nowe drogi komunikacji morskiej... przedłużony się sezon żeglowny.

R. — Chciałem poprosić o pewne wyjaśnienia. Jak przedstawił się obecnie budowa elektrowni atomowej w Związku Radzieckim, w Wielkiej Brytanii, w Stanach Zjednoczonych? Zagubiliśmy skalę porównawczą.

I. — Otóż dnia 27 czerwca... R. — ...1954 roku. Tak. To, oczywiście wiem. Uruchomiono pierwszą na świecie elektrownię atomową.

I. — Moc jej wynosiła 5.000 kilowatów. W roku bieżącym ruszy druga elektrownia radziecka, ale już o mocy 100

wniesie niewiele ponad 300 tys. kilowatów.

R. — To znaczy trochę więcej niż 10 proc. planu radzieckiego!

I. — W tym samym czasie w USA powstana 2 elektrownie: jedna w Shippingport koło Pittsburga, druga — w stanie Michigan. A ich moc wyniesie łącznie 150.000 kilowatów.

R. — Słowem, Związek Radziecki nie da sobie odebrać palmy pierwszeństwa?

I. — Tak. W ZSRR w pełni doceniono znaczenie energetyki atomowej. Nie zaniedbując pracy naukowej, zdobyte doświadczenia od razu wcielano w czyn.

R. — Czy budowa elektrowni atomowych to konieczność? Czy się opłaca?

I. — Oczywiście! Czy nie

CO TO JEST UNIA MIĘDZYPARLAMENTARNA

ALOZONA w r. 1889 w Paryżu, miała do I wojny światowej dość ograniczone cele ułatwienia arbitrażu międzynarodowego i rozważania kwestii prawnych w związku z trybem rozwiązywania sporów między państwami. W tym charakterze była trybunałem Międzynarodowego Trybunału Arbitrażowego i Stałego Trybunału Sprawiedliwości Międzynarodowej. Po I wojnie Unia — jako organizacja skupiająca przedstawicieli krajów o ustroju parlamentarnym — rozszerza swe zainteresowania na sprawy polityczne, gospodarcze, społeczne, kolonialne i inne problemy międzynarodowe. W dobie obecnej, w dobie koegzystencji Unia ma do spełnienia ważną rolę na polu zbliżenia między narodami, gdyż stanowi potężne i forum spotkań i dyskusji parlamentarzystów obu systemów. Poza kontaktami personalnymi Unia pracuje nad pogodzeniem spraw spornych — wszędzie tam, gdzie

moga działać parlamenty. Ostatnio np. obradowała nad takimiś zagadnieniami, jak redukcja zbrojeń, sprawa terytoriów niesamodzielnych, wymiana kulturalna itp.

Obecnie do Unii należy 28 krajów w tym Polska, W. Brytania, USA, Francja, Jugosławia i inne. Przedstawiciele parlamentów tych państw spotykają się na dorocznym konferencji plenarnej. Poza tym również co roku zbiera się mniejszy organ. Rada Międzyparlamentarna. Organami wykonawczymi są Komitet Wy-

Opinia publicznaUSA domaga się poprawy stosunków amerykańsko-chińskich

NOWY JORK. — Ostatnio wzmożła się presja opinii publicznej na rząd St. Zjednoczonych w kierunku poprawy stosunków amerykańsko-chińskich, a w szczególności w kierunku pomyślnego zakończenia rozmów między przedstawicielami St. Zjednoczonych i Chińskiej Republiki Ludowej, odbywających się w Genewie. Prowadzone od 9 miesięcy rozmowy chińsko-amerykańskie hamowane były dotychczas przez stronę amerykańską, która odmawiała repatriacji obywateli chińskich, przebywających na terytorium USA.

„Korespondent własny”

(PRZEDRUK Z WARSZAWSKIEGO TYGODNIKA „PRZEKRÓJ”)

W głębokiej trosce o dokładne informowanie swych czytelników, wychodzący w Lens, we Francji „Narodowiec” często zamieszcza artykuły i komentarze, pochodzące — jak to jest każdorazowo zaznaczone — „od własnego korespondenta” z Polski. Zza żelaznej kurtyny.

Niedawno, w numerze „Narodowca” z 8 kwietnia, ów korespondent doniósł co następuje: „W roku 1952 amerykański dziennikarz Wetson, podróżując po Polsce z ramienia nowojorskiego miesięcznika „American Artist”, odkrył w Radomiu „nauwagi nadrealistę” Stanisława Lubanowskiego, którego nazywa „nauwagowym formalistą”, malującym wyjątkie martwe natury. „Jest to malarstwo zamknięte w czterech ścianach pokoju... dziwne, smutne, czasem nieudolne, ale niezwykłe sugestywne i indywidualne”. „Museum of Modern Art” w Nowym Jorku zakupiło dziełko jego obrazów, muzeum w Bostonie cztery, a Zbiory Miejskie w Filadelfii dwa. Amerykanie nie placą obecnie za obraz Lubanowskiego przeciętnie 25 tysięcy dolarów. Odkrycie było zupełnie przypadkowe, dzięki przy-

musowemu postojowi samochodu dyplomatycznego w drodze z Zakopanego do Warszawy, pod samym domkiem zamieszkałym przez Lubanowskiego. Natychmiast dyplomaci wykupili wszystkie obrazy znalezione u gościnnego i pomocnego Polaka...”

Pozadziobrocie „Narodowcowi” tak znakomicie po-

śladowany w Polsce przez reżym, ale nie rozumie, jak może korespondent własny „Narodowca” z Polski tak pograżać wroga komunizmu w oczach reżymu. Jakież artysta może zginąć!

Szczerze zaniepokojony losem Stanisława Lubanowskiego, uspokoiłem się jednak, przypominawszy

Narodowiec

Niezłany malarz polski

„Jest to malarstwo zamknięte w czterech ścianach pokoju... dziwne, smutne, czasem nieudolne, ale niezwykłe sugestywne i indywidualne”

informowanego korespondenta własnego. I tak operatywnego. Nie ograniczył się on bowiem do tego, co wypenetrował amerykański dziennikarz Wetson, ale rozpoczął badanie sprawy na własną rękę i oto do jakich doszedł rewelacji: „Dyplomaci zapłacili go łówką, częściowo przekazali, których Lubanowski — ze strachu — nie wykupił. Jest wrogem komunizmu i dlatego nie został przyjęty do „Związków” i obrazów jego jako „nieprawomyślnych” nie wystawiono w Kraju. W Ameryce natomiast wiele się o nim mówi i pisze. Niedawno właśnie „American Artist” poświęcił mu obszerny artykuł.

Podobno jednak wiele osób w Polsce po cichu kupuje jego obrazy i pomaga mu przybarami do pracy.”

Korespondencja — ze względu na konspiracyjność, oczywiście — podpisana literkami „A.R.”.

Korespondent własny „Narodowca” z za żelaznej kurtyny, z Polski, nie jest jednak najlepiej pracującym korespondentem własnym. Nie, stanowczo nie. Ja rozumiem, że Lubanowski mu powiedział, jak to było z tymi przekazami, jak bał się je wykupywać. Ja rozumiem, że Lubanowski zalał mu się, iż jako wróg komunizmu jest przede-

się, co pisał o tymże Stanisław Lubanowski tygodnik „Przekrój” w dniu... pierwszego kwietnia. A pierwsze kwietnia mamy w Polsce dzień zwany Prima Aprilisem.

Na kawal z Lubanowskim nabrała się cała Polska. Nawet wielu polityków oniemiało ze zdumienia, gdy w następnym numerze „Przekroju” ukazało się wyjaśnienie. Nie istnieje żaden Stanisław Lubanowski, nie istnieje też amerykański dziennikarz Wetson, który go wytropił. Wszystko, od początku do końca jest prima aprilisowym żartem...

Metodą prostej dedukcji dochodzimy do nieodpartego niczym wniosku, że nie istnieje również w Polsce żaden korespondent „Narodowca”.

Tomasz Domaniewski („Przekrój”)

Valenciennes (Nord)

MIEJSKIE KOLONIE LETNIE W ZUYDCOOTE

Zarząd miejski Valenciennes informuje rodziny zam. w tej gminie, że przyjmując zapisy pewnej liczby chłopców i dziewcząt w wieku od 5 do 14 lat na kolonie letnie w Zuydcote, które odbędą się między 2 i 26 lipca. Zapisy w merostwie, w okienku 4, przyjmuje się za opłatą 1.000 fr. Rezerwa to jest 1.200 fr. należy wpłacić 15 dni przed wyjazdem dziecka. Zapotrzebować się w „livret de famille” oraz kartę „Securite Sociale” głowy rodziny.

DWA NOWE ŚMIERTELNE WYPADKI NA SZOSIE W DEP. PAS-de-CALAIS

Dwa nowe śmiertelne wypadki drogowo wypadły się znów w departamencie Pas de Calais.

Na drodze w Sains-en-Gohelle zderzyły się dwa auta. To zdarzenie pociągnęło za sobą śmierć jednej pasażerki, pani Jeanne Vasseur, mieszkanki Bethune.

W Outreau natomiast przejeżdżający tamtejszymi motocyklistami, p. Robert Justin, lat 26 zam. w Portel, wjechał na przydrożny ślup, ponosząc śmierć na miejscu.

DROBNE OGŁOSZENIA

POSZUKIWANIE

Andrzej WACHOWIAK, syn Ignacego, prosi swych kuzynów — córki i synów Franciszka — mieszkających prawdopodobnie we Francji, o skontaktowanie się. Pisać: ANDRZEJ WACHOWIAK, MICHAŁOWICZ, poczta URSUS k/Warszawy.

Billy-Montigny (P. de C.)

MIEJSKIE KOLONIE LETNIE W CALAIS

Zarząd miejski Billy-Montigny jak każdego roku organizuje kolonie letnie w Calais dla dzieci w wieku od 6 do 14 lat.

Pierwszy turnus dla dziewcząt będzie trwał od 16 lipca do 14 sierpnia. Drugi turnus dla chłopców od 14 sierpnia do 12 września.

Już przyjmuje się zapisy w merostwie, w okienku Nr. 3.

URODZINY - ŚLUBY - ZGONY

Pas-de-Calais

ROUVROY. Urodziny: Pierz Francis, Jean-Claude Stawiszynski, Simon Lakomy, Józef Fera, Lydia Lewandowska. Śluby: Ignacy Malcherek i Berta Baron, Stanisław Pazgrat i Rozalia Kasperczyk, Władysław Socha i Maria Turowska, Józef Banaszak i Monika Kubiczka, Damarthe Rene i Lucienne Szynszak, Edouard Donday i Genowefa Groch, Sylwester Orzechowski i Lilliane Dachcort. Zgony: Zygmunt Walkowiak i Cecylia Mroczkowska. Zgony: Feliks Muszyński, 76 lat, Kaczmarek Jan, 58 lat.

LIBERCOURT. Urodziny: Maria-Krzyszyna Maczkowiak, Krystyna Kosek, Eric Rablewski, Michałina Witczak. Zapowiedzi ślubne: Ryszard Oracz i Jacqueline Thel, Tomasz Szczepaniak i Joanna Treła. Śluby: Teodor Sieradzki i Maria Grodzicka, Władysław Lewandowski i Stanisław Duda.

BRUAY. Urodziny: Michał Jeremczak, Zapowiedzi ślubne: Jerzy Wierzbicki.

AUCHY. Zapowiedzi ślubne: Jakób Kaczor i Bernadette Trenet.

Nord

SOMAIN. — Urodziny: Teresa Dolińska, Patrycja Szczepna.

OBSUNĄŁ SIĘ TEREN STAWIANYCH FUNDAMENTÓW DOMU MIESZKALNEGO

DWÓCH ROBOTNIKÓW PONIÓSŁO ŚMIERĆ

W strasznym wypadku przy pracy poniosło śmierć dwóch robotników na budowie mieszkalniowej w Moissac.

Na dwóch murarzy zajętych stawianiem fundamentów obsunął się teren. Jeden, p. Quantin lat 65, gdy go odkopano, nie dawał już znaku życia; drugi, p. Auguste Blanco, zmarł w drodze do szpitala.

Ostatni posiłek na francuskiej ziemi



W ub. środę wyjechała do Polski nowa grupa repatriantów z Francji. Na zdjęciu: Ostatni posiłek przed wyjazdem kołojca w Schronisku Polskim w Levallois pod Paryżem.

Aby górnicy mogli spędzać urlopy między 15 czerwca a 30 września

„La Tribune des Mineurs”, tygodniowe pismo Federacji górników dep. Pas de Calais i Nord, opublikowało artykuł na temat urlopow górniczych. Oto co pisze m. in. ta gazeta. Deputowani komunistyczni złożyli w Parlamencie

propozycję prawa odnoszącego do urlopow górniczych. Chodzi o to, aby górnicy mogli spędzać swoje wakacje w okresie między 15 czerwca i 30 września.

20 marca br. w Parlamencie zostało stwierdzone m. in., że okres, w którym górnicy zmuszeni są

brać swe urlopy rozpoczyna się już 1 kwietnia i odbywa się systemem losowania. Wynika z tego, że zbyt wczesne wakacje zmuszają bardzo licznych górników lub robotników kopalnianych do spędzania swych urlopow w domu, w osiedlach przesiąkniętych dymem i gazami, wydzielałymi się z kopalni. Istotnie, w kwietniu dzieci są jeszcze w szkołach i górnicy nie mogą udać się sami na tak im niezbędny odpoczynek na wieś lub nad morze, niezbędny chociażby dlatego, że dziś praca jest cięższa niż dawniej. Np. globalna produkcja węgla w 1953 r. wynosiła przeszło 53 miliony ton, podczas gdy w 1955 r. wynosiła przeszło 57 milionów ton. Gdy na każdego z górników w 1946 r. produkcja wynosiła 925 kg. na dzień, to w 1956 r. wynosi ona 1.620 kg. czyli o 75 proc. więcej.

„Tribune des Mineurs”, propozycja nowego prawa odnośnie urlopow górniczych została przekazana przez Parlament w ręce Komisji, która ma ją rozpatrzyć.

Rezultat tomboli Federacji Górniczej Nordu urządzonej z okazji 52-go Kongresu Federacji

Table with columns for prize categories (e.g., NAMIOT CAMPINGOWY, ZEGARKI MĘSKIE, ZEGARKI DAMSKIE) and amounts.

Komunikat nadesłany

Sekcja Syndykalna CGT VALLENS-ARENBERG (Nord) urzędująca

W ŚRODĘ 16 MAJA o g. 19-iej w sali kina „Alhambra”

WIELKI SEANS FILMOWY

pod znakiem uczczenia realizacji jednocyfrowej w r. 1956 i pod znakiem solidarności między robotnikami francuskimi i polskimi

W programie film polski, z podpisaniami francuskimi:

PAMIĄTKA Z CELULOZY

oraz dodatki i aktualności Polski (2 i pół godz. seansu)

Na seans ten Sekcja Syndykalna zaprasza wszystkich Polaków i Francuzów — z ARENBERG i okolic.

CENA WSTĘPU 110 franków. Dla wdów i pensjonowanych 60 franków.

NIECHCĄCO SPROWOKOWANO EKSPLOZJĘ GAZU W PRZEŁOŻENIACH PODZIEMNYCH

Przeprowadzając prace ziemne w piwnicy domu przy rue Bellain w Douai (Nord), robotnicy sprowokowali silną eksplozję, zbyt blisko przysuwając zapaloną lampę do spawania metali do miejsca przez które przechodził gaz świetlny.

Dwóch z nich, Mascarte i Painvin, ciężko poparzonych, przewieziono do miejscowego szpitala.

OKRADLA SWOJA NIEWIĘDOMA PRACODAWCZYNIĘ

P. Henri zatrudniona jako pracownica domowa, w mieszkaniu niewiedomej starszaki, p. Talbot, lat 80, w Fecamp (Seine Maritime), dokonała w niej ohydnej kradzieży, zabierając jej pieniądze w gotówce i 400 tysięcy franków w biżuterii.

Robotnik rzucił się pod pociąg

Szybki i nieoczekiwany dramat rozegrał się ubiegłego ranka na dworcu w Avesnes (Pas de Calais).

Robotnik pochodzenia włoskiego, Lorenzo di Marco, lat 45, zam. w Avesnes, rzucił się pod koła wjeżdżającego na tor pociągu. Lorenzo di Marco poniósł śmierć na miejscu.

Desperat był od 22 lat żonaty i ojcem czworga dzieci. W pracy uznany był za jednego z lepszych robotników. Jego desperacki krok tłumaczył panującą wśród małżonków niezgodą.

CZYSZCZĄC PODŁOGĘ BENZYNĄ — WYWOLAŁ POŻAR

Przybyła w szybkim tempie straż ogniowa zlokalizowała zaczątek groźnego pożaru, jaki wybuchł przy 35, rue Lamarine w Perreux (Seine) w mieszkaniu robotnika transportowego, p. Champlot, lat 46, który w pobliżu zapalanej maszyny gazowej czyścił podłogę benzyną.

P. Champlot oraz jego żona i ich 6-letni synek, Bernad, odnieśli silne poparzenia twarzy i rąk.

Ostawiono ich na leczenie do szpitala Sainte-Camille w Bry-sur-Marne.

HUMOR



Bez podpisu

Avion (P. de C.)

Wycieczka do Holandii

Stow. b. Kombatantów i Ofiar Wojny w Avion, organizuje dwudniową wycieczkę do Holandii. Odjazd nastąpi 3 czerwca o godz. 7,30 rano z placu merostwa. Powrót będzie miał miejsce 4 czerwca. W programie: zwiedzenie wybrzeży belgijskich, miasta Bruges, wyspy Walcheren itd.

Cena wycieczki 1.300 fr. Zapisy przyjmuje się w kawiarni Bataille na place de la Mairie, w Cooperative Ouvriere i w kawiarni Dubois.

Przy tej okazji przypomina się, że każdy wycieczkowiec powinien posiadać dowód tożsamości (carte d'indentite) wydany nie wcześniej niż w 1945 r. Osoby nie posiadające takiego mogą go sobie wyrobić w komisariacie policji.

Presse Editions 8, rue de Montyon, Paris IX. Dir. BOURELY MARGUERITE

Travail executé par une equipe d'ouvriers syndiqués

Imprimeries Parisiennes Reunies 10, r. du Fbg-Montmartre, Paris 9. R. SEGUIN, Directeur general

Tak! Srebro... Argent! Znalazł je posługując się czarodziejską różdżką Virgula furcata. Potem przysięgł wypowiedział trzymając palce położone na kółkach wypowiedział trzymając palce położone na kółkach wypowiedział trzymając palce położone na kółkach

Królewski dług (NOWELA)

GUSTAW MORCINEK (3)

— A on królewski dług zatrzymał i ukrył w salinach żupy wielkiej. Sporządził plan kryjówki, ale potem musiał opuścić Polskę, bo powstała walka między panami a królem o żupę. I tak szybko uchodził z Polski, że nie miał czasu królewskiego długu wydziesiąć...

— ...i zabrać z sobą do Italii! — dorzucił zjadliwie Provana.

— Być może, miłośnicy podesto! — Głupiś, Bartolomeo! — rzekł Prosper Provana. — Wszak już temu blisko sto pięćdziesiąt lat, jak Władysław Jagiełło umarł. A jak mi skądinąd wiadomo, twój pradiadek Gołfryd Fattinatti de Janua z Genui... Boże święte jego duszy, jak mi wiadomo, uchodząc z Polski o pieniądzech tych powiedział, czy też zgola przekazał je kapitule przemyskiej z tym, że po wiecznie czasy miały być odprawiane msze święte za jego duszę. Ile w tym prawdy, nie wiem. Wiem tylko tyle, że w starych zapisach jest o tym mowa, iż kapituła przemyska czyniła jakieś starania o odszukanie królewskiego długu. No, ale do rzeczy! Więc co teraz, Bartolomeo? He?

— Wola mojego pradiadka i dziadka jest święta.

— Nie neguję ci ja świętości ich woli, lecz chodzi mi o coś innego...

— Czy, łaskawy podesto, miałeś dokument z planem? — przerwał mu przybył.

— Miałem, ale przepadł!

— Jaki to był dokument?

— Eh, nie warto...

— Ale gdzie on?

— Rzekłem już, że przepadł wraz z moim synem Leonardem!

— To były pieniądze otroków... — Nie rozumie. Mów jaśniej! — To były pieniądze króla Kazimierza Wielkiego, przeznaczone na azyl dla otroków, którzy okazali się przy pracy stali się żebrakami. Kazimierz Wielki w testamentie przykazał wypłacić je z królewskiej skrzynki. Uczynił to dopiero Władysław Jagiełło. Pieniądze odebrał mój pradiadek. Teraz nadszedł czas, by spełnić testament króla Kazimierza Wielkiego...

— Czyli że gdy je znajdziesz, to przeznaczysz na wybudowanie azylu dla otroków?

— Rzekłeś łaskawy podesto.

— Aha! — mruknął przeciągle żupnik Provana. Przez chwilę coś sumował w głowie, tarł czoło, medytował. Wreszcie postanowił: — Pomogę ci, Bartolomeo — powiedział. — Pójdźmy razem szukać!...

— Bóg ci wynagrodzi! — szepnęli uradowany młodzieniec.

Zasepił się jednak szybko żupnik Provana.

— Nie! — zaczął. — Przecież temu już półtora wieku! Tyłu żupników było tu przede mną. Byli genuczyńscy, byli florentczyńscy, byli Polacy, Żydzi, Niemcy, był i jeden piemontczyk... Ktoś już chyba znalazł ten skarb! Zabrał!...

— Nie sądzę. Musieliby posiadać plan... A plany były tylko dwa. Jeden twój, łaskawy podesto, jak wymiarkowałem, niedokładny, drugi mój... W moim planie pisane, że komora solna z królewskim długiem zamurowana solnymi glazami, przed ludzkim okiem skryta ukryta. Nikt jej nie mógł odkryć. Nikt, miłośnicy podesto...

— A może odkrył mój syn, Leonardo!

— Przekonamy się! Ale nie sądzę...

Wysilił obaj z domu, udali się na żupę. Po drodze spotykali kudyłtych, niemrawych żebraków, skamlających natarczywie o jałmużnę. Wyciągali kikuty, wleki się na szczytach, chudzi, przgarbieni, podobni do straszylet.

(Ciąg dalszy nastąpi)